Dzisiaj 10 stron. Cena 20 groszy

Gazeta Bydgoska

KURJER BYDGOSKI

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz, Marszałka Focha 39.
Wydawca: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu Oddział Bydgoszcz.
Telefony Redakcji: 384 i 1044. Telefon Administracji: 352.

Nr. 270. Bydgoszcz, piatek, dnia 21 listopada 1930 r. Rok IX.

Wybory do Senatu

są równie ważne, jak wybory do Sejmu.

Pamiętajcie o tem i oddajcie swój głos w niedzielę 23 listopada

na Listę Narodową 4

Wschód i zachód w Polsce.

Sanacja zdobyła większość mandatów przy wyborach do Sejmu. Jakimi sposobami, o tem nie potrzebujemy dużo mówić i pisać, ponieważ nawet niedorośli zdają sobie z tego sprawę. Ciekawą jednak jest rzeczą, gdzie metody takie dały sanacji najlepsze rezultaty. Otóż sanacja odniosła walne zwycięstwo przedewszystkiem tam, gdzie panuje ciemnota, analfabetyzm i gdzie przewagę mają żywioły niepolskie. Również wielkiem powodzeniem cieszyły się listy sanacyjne w tych miastach i miasteczkach Polski, w których mieszkają w wielkim procencie żydzi.

Główne sukcesy sanacji przypadają na ziemie wschodnie i te miasta, gdzie wschód ma wpływ decydujący przez żydów, którzy są głównymi reprezentantami metod wschodnich. Im dalej na Zachód, tem metody sanacji mniejsze dawały rezultaty. O tem świadczy wynik wyborów w północnej i zachodniej Kongresówce, a już ziemie zachodnie oświadczyły się wyraźnie przeciwko sanacji, a za obozem narodowym.

Z tego powodu krakowski organ Ch. D. „Głos Narodu" pisze:

„Dzień 16-go listopada dowiódł, że istnieją dwie Polski o różnej etyce i kulturze. Jest Polska zachodnia, europejska, która odrzuca metody .... wyborów, głosuje swobodnie, wybiera posłów na podstawie ich programu i jest w swej większości katolicką, demokratyczną i umiarkowaną; obok niej na prawym brzegu Wisły leży Polska wschodnia, nasiąknięta wpływami Azji, przywykła do uległości wobec bata, dająca się terroryzować i deprawować, politycznie nieuświadomiona i bezwolna. Polska pierwsza obejmuje głównie byłą dzielnicę pruską, Polska druga głównie ziemie na wschód od Wisły; między jedną a drugą leży obszar kulturalnie nierówny i sporny.

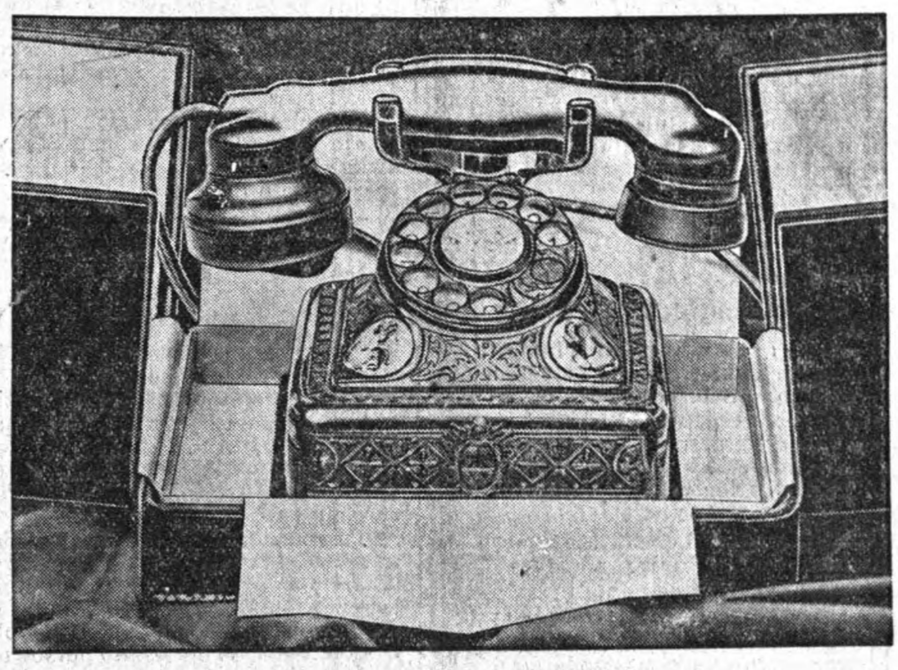
„Obecnie na obszar ten wtargnęły wpływy Wschodu. Objęły one także główne miasta Polski: Warszawę, Wilno, Kraków i Lwów. To obniżenie się kultury i etyki politycznej w Polsce jest przejawem ogromnie niepokojącym. Jakim łamańcom politycznym ulec może ludność, która nie ma dość charakteru, by oprzeć się terrorowi pięści, groźby i ogłupiającej agitacji, jakie idee mogą się wśród niej zakorzenić, jeśli dzisiaj wybiera posłów w imię bezprogramowości? Może to był materjał dla najgłupszej dyktatury, lub dla bolszewizmu, ale ani naród w swych troskach o rozwiązanie problemów państwowych, ani Kościół w swej akcji moralnej, ani demokracja w swych walkach o rozumny ustrój państwowy liczyć na tę ludność nie może.

„Trzeba będzie te obszary zdobywać od zachodu i w imię idei zachodniej, a z nich na czoło wysunąć ideę walki ze złem, która musi zastąpić wschodnią zasadę niesprzeciwiania się złu. Wierzymy, że nie Pińsk zdobędzie Wielkopolskę, ale Poznań rozciągnie swe panowanie na Warszawę, Brześć i ziemie za Bugiem."

My także wierzymy, iż zwycięstwo wschodu jest tylko przejściowe i chwilowe. Wierzymy, iż ziemie zachodnie z Poznaniem na czele utrwalą swoje znaczenie w Polsce i rozciągną swoie oddziaływanie na ziemie środk[illegible] i wschodnie w Polsce.

Wielkie znaczenie dla wyniku [illegible] ki między wschodem a zachodem b[illegible] **miały wybory do Senatu. Senat** [illegible] może naprawiać uchwały Sejmu, [illegible]e przyszły Senat będzie miał głos [illegible] silny w sprawie reformy Kon[illegible]i. A więc nie lekceważmy wy[illegible] **do Senatu. W niedzielę wszyscy stańmy do urn wyborczych i złóżmy kartkę z nr. 4.**

Obóz narodowy bowiem jedyny jest w stanie przeciwstawić się rozkładowi **wschodniemu.**



Aparat telefoniczny ze złota dla Papieża.
(Wiadomości bliższe w dzisiejszym numerze „Gazety" na innem miejscu).

Organ Ch. D. wzywa do głosowania na nr. 4.

W Krakowie wychodzi dziennik p. t. „Głos Narodu", który jest najpoważniejszym organem Chrześcijańskiej Demokracji w całej Polsce. Otóż do redakcji tego pisma zwracali się z zapytaniem zwolennicy Ch. D., na jaką listę mają głosować w tych okręgach, w których unieważniono listę nr. 19. „Głos Narodu" odpowiedział następująco:

„Głosować należy na listę „Kat. Bloku Ludowego" nr. 19 tam, gdzie ona jest. **Gdzie jej niema, głosować należy na listę Stronnictwa Narodowego nr. 4".**

W województwie poznańskiem przy wyborach do Senatu Chrześcijańska Demokracja nie posiada swojej listy. **W myśl więc wezwania „Głosu Narodu" zwolennicy Ch. D. powinni głosować do Senatu na listę narodową nr. 4.**

Żydzi przyczynili się walnie do „sukcesu" sanacji.

Żydzi wygrali na całej linji. Niby to pobili się między sobą, ale tak, że w rezultacie przeprowadzili posłów i z grynbaumowskiej 17 i z galicyjsko-sjonistycznej 14 i z agudowskiej 18 i z państwowej jedynki.

W Warszawie podzielili się po mistrzowsku. Siedemnastce i osiemnastce dali po 30.000 głosów czyli tyle, ile trzeba było na dwa mandaty, **a resztę, około 50.000 głosów, przynieśli jedynce. W niektórych czysto żydowskich obwodach, gdzie polskie listy opozycyjne miały po parę głosów, jedynka miała ich po 200 i 300.**

Jeszcze lepiej było na prowincji. Zwłaszcza tam, gdzie nie wystawiono list żydowskich, żydzi szli do lokali wyborczych z jedynkami, widzianemi przez wszystkich na ulicy. O nich to, obok federantów p. Góreckiego, donosił PAT., że „głosowali jawnie, nie ukrywając kartek".

W jednym z okręgów b. Kongresówki jedynka dostała 30.000 głosów. W tem było 5000 polskich i 15.000 żydowskich.

No, dobrze — zapyta czytelnik — a skąd było jeszcze 10.000 głosów?

Tego właśnie... nie wiemy. „Nasi" pewnie wiedzą.

Echa 14 września

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.) We środę miał się odbyć proces 5 PPS-owców, oskarżonych o udział w wypadkach 14 września rb.

Oskarżeni byli: Komendant i zastępca komendanta milicji PPS, b. posłowie Dzięgielewski i Chodyński, dalej redaktor „Pobudki" Synowiecki, Szulman i Kusiak.

Na rozprawę nie przybyło kilku komisarzy policyjnych i wywiadowców, których oskarżenia dostarczyły materjału obciążającego. Z tego powodu prokurator zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy, co też sąd uchwalił.

Wnioski obrony o wypuszczenie oskarżonych na wolność nie zostały akceptowane. Zwolniono tylko Szulmana za kaucją 500 zł.

Klub stronnictw chłopskich

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.) Trzy stronnictwa chłopskie okazują tendencję do stworzenia wspólnego klubu chłopskiego.

Na czele klubu stanąłby Dąbski albo Malinowski.

Raporty o wyborach

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.) Do Warszawy przyjechali z raportami o wyborach wojew. Raczyński z Poznania, Świdziński z Lublina i Paciorkowski z Kielc.

Z państwowej komisji wyborczej

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.) Posiedzenie państwowej komisji wyborczej celem rozdziału mandatów z listy państwowej zwołano na poniedziałek, 24 bm.

Sławek o wyniku wyborów

Warszawa, 20. 11. (Tel wł.) — Płk. Sławek w rozmowie z korespondentem „Chicago Tribune" oświadczył, że jest zadowolony z wyników wyborczych i ma przekonanie, że na tej drodze „uda się uzdrowić i podnieść autorytet parlamentu w Polsce."

Skutki śnieżycy.

Gdynia, 19. 11. (PAT.) Wskutek śnieżycy i silnego wiatru została przerwana komunikacja telefoniczna z szeregiem stacyj krajowych. Najwięcej uszkodzone zostały przewody na linjach Kokoszki — Żukowo i Kokoszki — Ossowo. Silny wiatr powyrywał wiele słupów telegraficznych oraz zniszczył przewody. Prace nad uporządkowaniem są utrudnione z powodu głębokiego śniegu, który miejscami dosięga 60 cm.

Z konferencji gospodarczej

Genewa, 19. 11. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowej konferencji gospodarczej delegat Italji, de Michelis, ostrzegał przed zbyt pośpiesznemi decyzjami. Delegat polski, p. Doleżal, zwrócił uwagę na wielkie znaczenie stabilizacji i redukcji ceł na produkty rolnicze. Na wniosek Colina postanowiono utworzyć komisję, mającą zbadać projekty angielskie co do zbiorowych narad nad sprawą zniżek celnych na maszyny i produkty włókiennicze.

Znowu wypadek kopalniany.

Katowice, 20. 11. (Tel. wł.) Wczoraj przed poł. w kopalni „Donnersmarck" w Wałowicach pękła rura wodociągowa i zalała stolnię, położoną 450 m. pod ziemią, zagrażając życiu pracującym tam górnikom. Wypadek ten wywołał wśród robotników popłoch.

Partja ratownicza zdołała jednak bardzo szybko zatrzymać napływ wody i wyprowadzić pracowników z zagrożonej stolni. Szkody, wyrządzone przez wodę, są znaczne.

Jak robiono wybory?

Opieczętowanie lokalu wyborczego Stron. Narodowego. „Puste" urny z jedynką.

Czytamy w środowej „Gazecie Warszawskiej" następujące szczegóły o tak zw. czystości wyborów.

Szczegół pierwszy:

Jak wydane ostatnio rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie swobody wyborów stosowane było w praktyce przez władze administracyjne pierwszej instancji, stwierdza następujący dokument, którego odpis nadesłał nam jeden z czytelników:

Starostwo Powiatowe
w Koninie.
L. dz. I 13.

Nakaz opieczętowania.

Na podstawie art. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 r. o karach dla ochrony swobody wyborów (Dz. Ust. R. P. Nr. 64 ex 1930, poz. 509), oraz zgodnie z art. 66 ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28. 7. 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 66 ex 1292. poz. 590) Starosta Powiatowy Koniński poleca niezwłocznie opieczętować lokal Stronnictwa Narodowego, mieszczący się przy Rynku gł. w Hotelu Polskim, jako zagrażający swobodzie wyborów.

Od decyzji niniejszej służy w ciągu dni 14 odwołanie do Pana Wojewody Łódzkiego.

Za Starostę
Józef Wodnicki
Zastępca Starosty.

(Pieczęć).
Starostwo Konińskie.

Szczegół drugi, jak to w „pustych" urnach znajdowano... zapas kopert z jedynkami:

Z Siedlec donoszą nam: W biurze obwodu 6 przed godziną 9 rano członkowie komisji przed rozpoczęciem urzędowania mieli opieczętować urnę. Jedna z członkiń komisji, podobno pani Niedzielska, uchodząca za siostrę jednego z ministrów, wzięła urnę i przechyliwszy ją lekko, zwróciła się do obecnych członków komisji i mężów zaufania ze słowami: „Urna, jak widzicie panowie jest w porządku, nic w niej niema, więc możemy pieczętować". Jeden z mężów zaufania, pan Pierzchała, oświadczył jednak: „Ja nie widziałem, proszę pokazać" i przystąpił z innymi do urny. Okazało się, że na dnie urny jest paczka kopert (około 700) z numerkami jedynki. Na żądanie męża zaufania spisany został odpowiedni protokół.

W innym obwodzie (Nr. 26) w Siedlcach na stole leżały numerki do głosowania, jedynki, na białym papierze i czwórki — czerwone (nieważne). Przychodzącym bez numerków proponowano „wybranie sobie" numerku z tego stołu.

W obwodzie nr. 4 policjant Jurek w biurze komisji rozdawał numerki z jedynką.

Dewey opuszcza Polskę.

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.) — Charles Dewey wyjeżdża z Warszawy w dniu dzisiejszym. Wczoraj złożył mu wizytę min. Matuszewski.

Po powrocie do Ameryki Dewey obejmuje stanowisko jednego z dyrektorów Federal Reserve Bank. Urządzi też szereg odczytów o Polsce.

Strasburger ma być przeniesiony do Tokio.

Berlin, 19. 11. (Tel. wł.) Prasa donosi, że komisarz gen. Rzplitej w Gdańsku, Strasburger, ma zostać przeniesiony do Tokio.

Zmiana ta ma pozostawać w związku z niepomyślnym dla polskości wynikiem wyborów do sejmu gdańskiego.

Dekret w sprawie ustawy górniczej

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.) W niedługim czasie ukaże się dekret Prezydenta, normujący ustawę górniczą.

Dotychczas obowiązywało u nas 7 rodzai prawa górniczego, zależnie od dzielnic.

Strajk w Hiszpanji

Alicante, 19. 11. (PAT.) Doszło tu do starcia policji ze strajkującymi robotnikami. Szereg osób odniosł rany.

W Walencji robotnicy przemysłu metalurgicznego i warsztatów portowych przyłączyli się do strajku.

Barcelona, 19. 11. (PAT.) Strajk trwa, nie obejmuje jednak wszystkich linij tramwajowych. Kawiarnie i restauracje są otwarte. Uzbrojona w karabiny policja krąży po mieście. Aprowizacja miasta odbywa się za pomocą wozów z tabliczkami, na których uwidoczniona jest nazwa przewożonego produktu. Wszędzie panuje spokój.

W okolicach podmiejskich życie ma przebieg normalny.

Kandydaci Listy Narodowej do Senatu.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ.

Dr. Głąbiński Stanisław, prof. Uniw. Lwowskiego;
Dr. Bartoszewicz Joachim, prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego;
Szebekówna Józefa, publicystka, znana działaczka narodowa;
Ks. Bolt Feliks, zasłużony przywódca ruchu narodowego na Pomorzu;
Dr. Paczkowski Romuald, prof. Uniw. Poznańskiego;
Dobrzyński Władysław, rzemieślnik, starszy cechu szewskiego w Warszawie;
Siciński Michał, emerytowany nauczyciel;
Dr. Konopczyński Władysław, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

WARSZAWA-MIASTO:

Wasiutyński Bohdan, dziekan wydziału prawniczego uniwersytetu warszawskiego;
Ks. prałat Godlewski Marceli, proboszcz parafji Wszystkich Świętych;
Święcicki Julian Adolf, literat, prezes Stowarzyszenia weteranów r. 1863
Jabłonowski Władysław, literat.

WOJ. WARSZAWSKIE:

Godlewski Stanisław, rolnik;
Wasilewski Zygmunt, publicysta, red. „Myśli Narodowej";
Dobrzyński Władysław, rzemieślnik;
Kiniorski Marjan, rolnik;
Płoski Władysław, rolnik;
Bochenek Szczepan, rolnik;
Kosiński Tadeusz, kier. biura melioracyjnego.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE:

Siciński Michał, nauczyciel, prezes Chrz. Stow. Nauczycieli;
Bereźnicki Władysław, adwokat;
Pichler Karol, przemysłowiec;
Daniłłowicz Olgierd, adwokat;
Gosiewski Stefan, rolnik;
Grodzki Józef, rolnik.

WOJ. ŁÓDZKIE:

Jabłonowski Władysław, literat;
Łyszkowski Władysław, prawnik, były wicewojewoda łódzki;
Dobrzyński Władysław, rzemieślnik;
Fiszer Tadeusz, rolnik;
Bartoszewicz Jan, rolnik;
Łuczycki Edmund, rolnik;
Jakubowski Tomasz, rzemieślnik;
Łodwig Stanisław, rolnik;
Śliwiński Kazimierz, rolnik.

WOJ. KIELECKIE:

Sołtyk Stefan, dyrektor gimnazjum;
Pasierbiński Jan, aptekarz;
Glinka Zygmunt, rolnik;
Tarnowski Włodzimierz, rolnik;
Zbrożek Feliks, lekarz;
Siemiątkowski Stefan, szef biura;
Bronikowski Paweł, rolnik;
Dr. Szczucki Juljusz, lekarz;
Jóźwik Jakób, rolnik.

WOJ. LUBELSKIE:

Kozicki Stanisław, publicysta;
Libiszowski Teodor, rolnik;
Dziemski Bolesław, lekarz;
Chodorowski Michał, rzemieślnik;
Cybula Andrzej, rolnik;
Brzezińska Eugenja, urzędniczka prywatna;
Wiśniewski Franciszek, urzędnik prywatny.

WOJ. POMORSKIE:

Ks. Bolt Feliks, proboszcz;
Dr. Maj Kazimierz, lekarz;
Rolewski Kazimierz, rzemieślnik;
Buczkowski Florjan, rolnik.

WOJ. POZNAŃSKIE:

Dr. Seyda Marjan, publicysta, redaktor „Kurjera Poznańskiego";
Dr. Meissner Czesław, lekarz;
Gładysz Wiktor, kupiec;
Pluciński Maksymiljan, radca miejski;
Dr. Krysiewicz Bolesław, lekarz;
Krzyżagórska Władysława, referentka oświatowa.

WOJ. KRAKOWSKIE:
(Blok Ch. D. — S. N.).

Konopczyński Władysław, prof. uniw.;
Rothe-Rotowski Jan, kupiec;
Marek Michał, rolnik;
Jamka Jakób, rolnik;
Karciński Leon, burmistrz.

WOJ. WILEŃSKIE:

Zwierzyński Aleksander, redaktor;
Jasiński Zbigniew, adwokat;
Burhardtowa Janina, prez. N. O. K.;
Zakrzewski Michał, rolnik.

WOJ. LWOWSKIE:

Dr. Stanisław Głąbiński, prof. uniwersytetu, b. prezes Klubu Senackiego Stronnictwa Narodowego;
Dr. Marceli Pruszyński, profesor;
Wincenty Tomaka, rolnik.

Pogłoski o zmianie rządu.

Jakie są zamiary Piłsudskiego?

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.) Z powodu kończących się wyborów kursują najrozmaitsze domysły na temat najbliższej przyszłości.

W początkach grudnia należy się spodziewać zmiany rządu. Przewodnictwo Rady ministrów ma być jakoby powierzone Józefowi Beckowi, obecnemu wicepremjerowi, lub jakiejś innej osobie, któraby się specjalnie interesowała zagadnieniami gospodarczemi i konstytucyjnemi.

Piłsudski w tej sprawie wogóle się jeszcze nie wypowiedział. Nie wiadomo, czy zatrzyma i który mandat — do Sejmu czy też do Senatu. Pojawiły się też pogłoski, że gotów on objąć stanowisko marszałka Sejmu, jakkolwiek pogłoski te koła polityczne uważają za zbyt fantastyczne.

W kołach „sanacyjnych" najwięcej jako o marszałku Sejmu mówi się o Switalskim oraz o wojewodzie Raczkiewiczu jako o marszałku Senatu.

Likwidacja więzienia w Brześciu.

Pułk. Kostek-Biernacki ma wyjechać na urlop zagranicę

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.) — Agencja „Iskra" donosi ze źródeł miarodajnych, że b. posłowie, w których sprawach śledztwo zostało zakończone będą przetransportowani w najbliższym czasie do więzień tych sądów okręgowych, w których odbędą się przeciw ko nim rozprawy.

O dalszych losach osadzonych w areszcie zadecydują właściwe sądy okręgowe.

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.) Płk. Kostek-Biernacki wyjechał w towarzystwie kilku oficerów żandarmerji do Brześcia n. Bugiem.

Mówią, że Korfanty będzie przewieziony do Mysłowic, a Pragier, Liebermann, Popiel i Dubois do Warszawy (w)

Katowice, 19. 11. (Tel. wł.) Wiadomości o zlikwidowaniu więzienia w Brześciu potwierdzają się. Dziś wyjechało do Brześcia wraz z komendantem więzienia brzeskiego, płk. Biernackim kilku oficerów żandarmerji, a mianowicie kpt. Czabański, por. Szczęsny, kpt Zapała i kpt. Majblum.

Dla więźniów, którzy przewiezieni będą do Warszawy, przygotowano miejsca w czwartym pawilonie więzienia mokotowskiego, które zostało opróżnione po buncie więźniów politycznych w styczniu r. b.

Po zlikwidowaniu więzienia w Brześciu komendant jego płk. Biernacki ma udać się na urlop zagranicę. Urlop ten, jak informują, stał się koniecznością ze względu na wrażenie, jakie wywołała w społeczeństwie misja tego pułkownika w stosunku do aresztowanych posłów.

W kołach dziennikarskich krążą pogłoski, że, wbrew zaprzeczeniu sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi Demanta, poseł Wojciech Korfanty przebył w więzieniu grypę. Pozatem rozeszła się pogłoska, że „sanacyjna" większość sejmowa ma zażądać zwolnienia niektórych więźniów wybranych do Sejmu. Dodają jednak, że uchwała ta nie będzie się odnosiła do wszystkich, a przedewszystkiem do Korfantego.

Izby Przemysłowe radzą nad sprawą podatków.

Przedmiotem ich obrad jest nowy projekt ordynacji podatkowej, opracowany przez Min. Skarbu.

Warszawa, 19. 11. (PAT.). W dniu 19 bm. o godz. 10 rano rozpoczęły się w tutejszej Izbie Przemysłowo-Handlowej prace komisji Związku Izb, działającej na prawach plenum, poświęcone rozpatrzeniu projektu ordynacji podatkowej, opracowanego przez Ministerstwo Skarbu i przekazanego Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych do zaopinjowania. W ciągu całego dnia toczyła się ożywiona dyskusja, która jednak wobec olbrzymiego materjału i wielu skomplikowanych spraw, będących przedmiotem rozważań, nie została ukończona. Prace komisji toczyć się będą w dalszym ciągu.

Nowa stacja telefoniczna w Watykanie.

Poświęcenia jej dokonał Papież osobiście. Stacja jest darem pewnej firmy amerykańskiej. Szczerozłoty aparat na biurku Papieża.

Rzym, 20. 11. (Tel. wł.) Wczoraj Papież poświęcił automatyczną stację telefoniczną w Watykanie. Urządzenie to jest darem pewnej firmy amerykańskiej. Stacja rozporządza 800 aparatami.

Na biurku Ojca Świętego ustawiono aparat, wykonany ze szczerego złota z medaljonami z emalji, przedstawiającemi postacie ewangeliczne. (Fotografję tego aparatu znajdzie czytelnik na str. 1 dzisiejszego numeru „Gazety". Red.)

Nowe aresztowania w Bolszewji.

Wykrycie szeroko rozgałęzionego spisku przeciwko Stalinowi. Brali w nim udział wysocy dygnitarze sowieccy.

Berlin, 20. 11. (tel. wł.). Z Moskwy donoszą o sensacyjnych aresztowaniach, dokonanych wśród wysokich dygnitarzy sowieckich. Mianowicie aresztowano generała Bluechera, który był naczelnym dowódcą armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie, oraz członka Naczelnego Komitetu Wojenno-Rewolucyjnego Andrzejewa. Aresztowani oni zostali za należenie do spisku przeciwko Stalinowi.

Najciekawszem jest, że do spisku należał również Rykow, który, jak wiadomo, jest następcą Lenina. Jednakowoż w ostatniej chwili Rykow zwątpił w powodzenie spisku i zdradził jego uczestników.

W obawie przed zamachem spiskowców Centralny Komitet Partji Komunistycznej został przeniesiony na Kreml.

Echa wyborów w prasie niemieckiej

Berlin, 19. 11. (Tel. wł.) „Deutsche Tageszeitg." w artykule wstępnym pisze:

„Jest godne uwagi, że narodowi demokraci w swej dawnej twierdzy b. zaborze pruskim prawie wszędzie kroczą na czele innych stronnictw, podczas gdy stronnictwo rządowe tryumfuje głównie w Kongresówce a przedewszystkiem na ziemiach wschodnich, t. zn. w okolicach, które nawet zdaniem Polaków zamieszkane są w większości przez ludność niepolską.

Żydzi i „sanacja" o nas i o sobie.

Bardzo charakterystyczne szczegóły o niedzielnych wyborach podaje prasa „sanacyjna" i żydowska.

Sanacyjne dzienniki oczywiście głoszą triumf i nadymają się, że to one przyczyniły się głównie do zwycięstwa, pomniejszając zasługi wyborcze administracji, policji i funduszów dyspozycyjnych. Najmniejszą godnością w triumfalnem pianiu odznaczyła się naturalnie „Gazeta Polska", która „wielkie zwycięstwo idei marszałka Piłsudskiego" zaopatrzyła olbrzymim soczystym podtytułem:

„Cała słabość, podłość, małość i łajdactwo, jakie się zebrało w Polsce, nie było w stanie zwyciężyć wielkiej idei, zmierzającej do potęgi Polski."

Zakłamanie przedwyborcze odurzyło im widać głowy. Sądzą, że społeczeństwo nie wie, że „słabość, podłość, małość i łajdactwo" odegrało wielką rolę właśnie w zwycięstwie jedynki. Że Stronnictwo Narodowe wyszło z próby wyborczej nietylko obronną ręką, ale nawet podwoiło liczbę swych mandatów, o tem prasa sanacyjna naogół milczy. Żydowski „Nasz Przegląd" zdobył rekord prawdomówności, zauważywszy mimochodem z kwaśną miną, że „straty w szeregach endeckich nie są tak wielkie".

„Kurjer Czerwony" zaś tłómaczy sukces Stronnictwa Narodowego w sposób zgoła nieoczekiwany, a humorystyczny:

„Endecja, czyli t. zw. „Stronnictwo Narodowe", które w walce wyborczej unikało otwartego przeciwstawiania się marszałkowi Piłsudskiemu, zawdzięcza tej swej oględnej dyplomacji, że wyniosła zarówno w Warszawie, jak w całym kraju liczbę głosów dość pokaźną, uzyskując o dwadzieścia kilka mandatów więcej, niż dwa lata temu."

To się nazywa pomysłowość w wywijaniu się z kłopotu!

Bardzo znamienny jest głos „Przedświtu", organu sanacyjnej secesji P. P. S., czyli t. zw. B. B. S. i p. Moraczewskiego. Czteroszpaltowy tytuł wstępnego artykułu brzmi: „Po naszej klęsce wyborczej". A w tekście czytamy takie szczerości:

„Stwierdzamy bez osłonek, że P. P. S. d. Fr. Rew. poniosła w tych wyborach wielką klęskę.

Haniebnie nie dopisała, zawiodła na całej linji klasowa świadomość robotniczego proletarjatu polskiego.

P. P. S. daw. Fr. Rew., stając pod sztandarami socjalistycznej klasowości, nie uzyskała w Warszawie nawet tylu głosów, ile wynosi liczba zarejestrowanych członków jej związków zawodowych na terenie stolicy.

Obojętność ze strony robotniczego proletarjatu na to, jak będzie wyglądała większość sejmowa naokół marszałka Piłsudskiego — jest doprawdy przerażającym objawem doszczętnego braku klasowego uświadomienia i jakiejkolwiek politycznej dojrzałości."

Klęska B. B. S. tłómaczy się prościej tem, że jej członkowie, przeważnie bojówkarze jedynki, głosowali wprost na tę listę, która im za „robotę" płaciła, a nie na tę, która ich firmowała. Co ciekawsze, to to, że bojówkarze B. B. S. zostali użyci przez B. B. do agitacji przeciw B. B. S., jak na to skarży się „Przedświt":

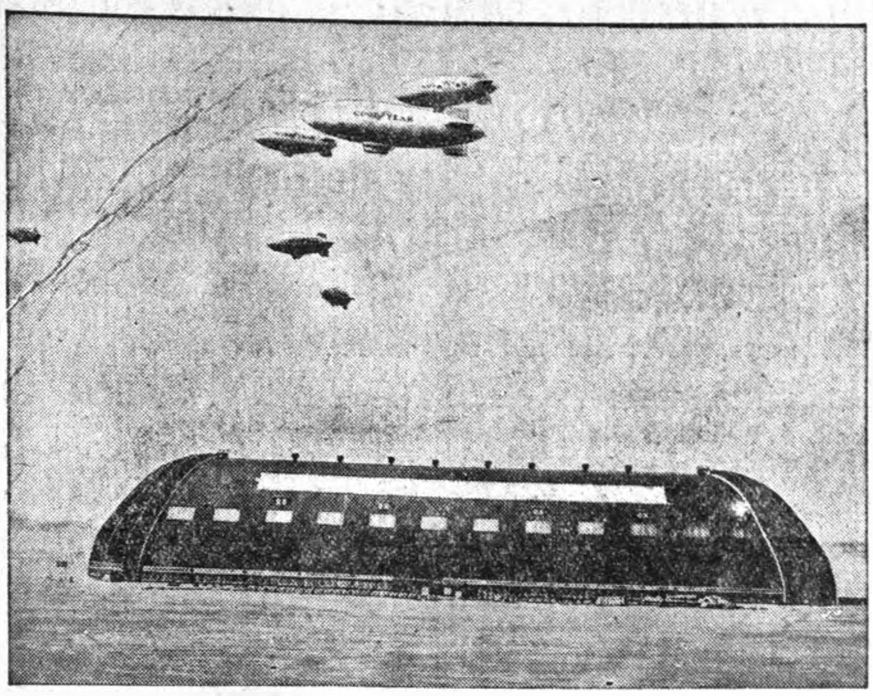
Skandaliczne wiadomości przychodzą z Serocka, Płońska i Będzina. W Serocku i Płońsku agitatorzy z B. B. obstawili lokale wyborcze. Głosującym wydzierano kartki. Kartki z dwójką niszczono i wciskano kartki z jedynką. W Będzinie przez radjo komitet wyborczy B. B. nadawał przemówienie pełne kłamstw, w rodzaju takich, jak to, że Frakcja idzie przeciw marszałkowi Piłsudskiemu."

W rezultacie B. B. S. nie otrzymało żadnego mandatu w całym kraju, i wybuchły swary w „obozie marszałka Piłsudskiego".

Nieszczęście w młynie.

W ub. tygodniu w młynie wodnym w Zęblewie (pow. morski) zdarzyło się nieszczęście, które o mało nie pociągnęło za sobą życia młodego człowieka. Otóż syn właściciela młyna, p. Leyk, dostał się ręką w tryby koła zapędowego, przyczem doznał ciężkiego okaleczenia, złamanie ręki, i tylko przypadkowo uszedł z życiem. Siła koła obrotowego zdarła z niego całą odzież, rwiąc ją na strzępy. Ciężko rannego odstawiono do szpitala w Wejherowie.

Przed kilku laty na tem samem miejscu poniósł śmierć młynarczyk, pracujący w tym młynie.



Defilada sterowców napowietrznych w Ameryce.
Odbyła się ona w Akron (stan Ohio).

Sanacja wyborów.

Czytamy w nr. 1047 „Myśli Niepodległej":

„Po zamachu stanu Ludwika Napoleona (1851) została dokonana tak daleko idąca sanacja parlamentu francuskiego, że pierwsze wybory dały opozycji zaledwie pięć mandatów. Liczba ta jednak przy głosowaniach następnych stale wzrastała, pomimo szalonych wysiłków partji rządzącej, korupcji, fałszerstw, oraz presji, wywieranej na wyborców przez urzędy. Po Sedanie Napoleon III upadł w ciągu kilku godzin. A w zgromadzeniu narodowem w Bordeaux opowiedziało się przeciwko jego detronizacji już tylko sześciu posłów...

„O hasłach, pod jakiemi odbywały się te systematyczne zniekształcenia woli Francji przez narzuconych jej guwernerów, świadczy dokument, zacytowany w książce Juljusza Ferry p. t. „La hutte electorale en 1863" (Walka wyborcza w r. 1863). Ferry był jednym z najbardziej zwalczanych przez sanację francuską posłów opozycyjnych, ale ją przeżył i po śmierci wdzięczna potomność wystawiła mu pomnik. Dokument, który cytuję, jest odezwą prefekta departamentu Loary górnej do obywateli. Dygnitarz, odpowiadający w hierarchji urzędniczej naszemu wojewodzie, temi słowy tłumaczył wyższość reprezentowanego przezeń systemu:

„Za poprzednich rządów wyborcy dla zaradzenia brakowi kierownictwa wymyślili zgromadzenia przedwyborcze, na które kandydaci przychodzili, aby przedstawić swoje zasady. Ale te zebrania były często burzliwe i przeważnie bezskuteczne. Dziś administracja pełni, że się tak wyrażę, czynności zebrań przedwyborczych. My, urzędnicy, którzy jesteśmy bezinteresowni w tej sprawie i którzy ostatecznie reprezentujemy tylko zbiorowość waszych interesów, badamy, oceniamy, osądzamy wystawione kandydatury i po dokładnem zbadaniu, za zgodą rządu, przedstawiamy wam tę, która wydaje nam się najlepszą i która ma najwięcej sympatji nie jako rezultat naszej woli, a tem mniej kaprysu, ale jako wyrażenie waszego własnego wyboru i rezultatu waszych sympatyj".

„Tak przemawiał w r. 1863 wielkorządca z ramienia cesarza, a zarazem w jednej osobie cenzor i... wyraziciel suwerenności ludu.

„Bonaparte, zwany przez Wiktora Hugo Napoleonem Małym, wierzył święcie, że uzdrawia Francję, gdy w rzeczywistości ją gubił; że ją wzbogaca, gdy naprawdę zaprzedawał ją bankierom i rentjerom; że wreszcie czyni z niej potężne mocarstwo, gdy w istocie wydał ją na łup znacznie od siebie mądrzejszego i lepiej przewidującego Bismarcka. Jego stosunek do parlamentu wynikał z tej samej kurzej ślepoty satrapy - megalomana. Parlament był mu potrzebny, jako wyręka przy obciążaniu kraju ciężarami, by siebie przedstawić tylko za rozdawcę łask, oraz niezbędny, aby mieć na kogo spychać własne błędy i w ten sposób kultywować legendę o nieomylności władzy cesarskiej. Więc go nie skasował. Ale jednocześnie chciał z przedstawicielstwa narodowego zrobić jedynie emanację własnego: ja, coś w rodzaju niewolniczego zwierciadła, które odbija każde przytaknięcie, każdą negację osoby, która się w niem przegląda. Więc, zamiast wyborów, urządzał pobór, zamiast ideowców wyławiał lokajów z zachowaniem wszystkich zewnętrznych akcesorjów obrządku demokratycznego, a naród traktował jak niemowlę, które można oczarować lada błyskotką.

„Lecz w gruncie rzeczy tej błyskotce pozwolił się uwieść jedynie on sam, tudzież falanga jego sług. Zniweczywszy wszelką wymianę idei państwowotwórczych, ubezwładniwszy wszelką kontrolę, stworzywszy dokoła siebie sztuczną atmosferę uległości, graniczącej z bezmyślnością, sanacja francuska zapadła w letarg samozachwytu, z którego zbudziła ją dopiero katastrofa. Dopiero najazd wroga ujawnił z przerażającą wyrazistością, że, podczas gdy Napoleon Mały... wychowywał naród, jego sztaby opanowali ignoranci, intendenturę złodzieje, a inne urzędy karjerowicze, synekurzyści, niedołędzy.

„Nie zawiódł tylko naród. Ten naród lekceważony, nie umiejący rzekomo postawić kroku bez bakałarza, zesłanego przez opatrzność. On to wyratował Francję z przepaści, do której przywiodło ją cesarstwo, odbudował wojenne zgliszcza, stworzył republikę i przywrócił trójbarwnym sztandarom dawny blask. On nie ugiął się wobec nieszczęść i nie dostał zawrotu głowy wobec triumfów. On i tylko on stał się synonimem genjuszu francuskiego. Gdy cezarystyczna sanacja budowała swą urojoną wielkość na fałszu i obłudzie, lud francuski zachował pod narzuconą mu maską te cnoty, którym zawdzięcza nieśmiertelność".

Wydobycie z pod gruzów.

Lyon, 19. 11. (PAT.) Z pod gruzów wydobyto dalszych 5 trupów. Tem samem liczba wydobytych ofiar katastrofy wzrosła do 16. Pod gruzami pozostają jeszcze ciała 10 strażaków i pewna liczba mieszkańców, która nie może być ściśle określona.









Kilka zdjęć z przedrewolucyjnej Hiszpanji.
1) Składy w Madrycie zostały zamknięte. Ludność domaga się ich otwarcia. — 2) Policja konna na posterunku. 3) Robotnicy tamują ruch uliczny. — 4) Czerwony sztandar na gmachu uniwersyteckim w Madrycie. Pod nim napis: „Niech żyje republika!"

Agitacja faszystów w Tyrolu.

Wiedeń. 19. 11. (PAT.) „Allgemeine Ztg." donosi z Insbrucku, że oburzenie z powodu bratania się majora Pabsta z faszystami włoskimi zatacza w Tyrolu coraz większe kręgi. „Insbrucker Volksztg." twierdzi, że major Pabst otrzymał od faszystów znaczne sumy pieniężne. Stronnictwo narodowe niemieckie urządziło dziś w Insbrucku manifestację przeciw Pabstowi. Niemcy w Bozen wystosowali do naczelnika Tyrolu list otwarty, w którym wyrażają żal, że nikt w północnym Tyrolu nie zaprotestował przeciwko niegodnemu zachowaniu się majora Pabsta.

W Grecji nie będzie ślubów cywilnych.

Rząd grecki przygotowuje ustawę, w myśl której śluby cywilne zostają zniesione. Ustawę odnośną opracował minister sprawiedliwości z udziałem wyższych dostojników kościelnych.

Niezwykle pomysłowy oszust

Niejaki Stanisław Długokęcki w Warszawie, który żyje „nie orząc i nie siejąc", niejednokrotnie już zdumiewał swe otoczenie niezwykłą pomysłowością i przytomnością umysłu. Ostatnią jego sprawką było wystąpienie w roli urzędnika policji śledczej gdzieś na dworcu kolejowym, gdzie aresztował kasjera i oczywiście zabrał także kasę dzienną.

Ujęty teraz po pewnym czasie dostał się do aresztu centralnego przy ul. Daniłowiczowskiej, gdzie go razem umieszczono w jednej celi z niejakim Adamczukiem, który odsiadywał karę za kradzież i już za kilka dni miał być wypuszczony.

Przypadek chciał, że przed kilku dniami odszedł na urlop dozorca więzienny, który m. in. miał też nadzór nad celą Długokęckiego i Adamczuka. Na miejsce tego dozorcy przyszedł inny. Tymczasem skończył się okres kary Adamczuka i miał on być wypuszczony na wolność. Fakt ten postanowił wykorzystać Długokęcki. Przyrzekając Adamczukowi 1000 zł., prosił go, aby nie odzywał się, gdy dozorca, który nie znał ich obu z twarzy, — otworzy drzwi, by go wypuścić. A gdy będzie już na wolności — wówczas i on, Adamczuk zostanie wypuszczony, gdyż słusznie będzie mógł domagać się tego.

Plan udał się znakomicie. Dozorca otworzył drzwi, zawołał Adamczuk a Długokęcki odezwał się, podając się za niego. Uprzednio oczywiście poinformował się dokładanie co do personalij Adamczuka. Otworzyły się wrota więzienne — za chwilę Długokęcki miał już korzystać z pełni wolności. Ale nagle stała się rzecz nieoczekiwana. Do więzienia przyszedł przypadkowo pewien wywiadowca, który znał Długokęckiego. Zdemaskował go więc i oddał z powrotem w ręce władz więziennych.

Zniżka płac urzędniczych we Włoszech.

Wywołały ją trudności budżetowe oraz spadek cen żywności i czynszu mieszkaniowego.

Rzym. 19. 11. (PAT.) Duże wrażenie wywołała decyzja włoskiej rady *ministrów, obniżająca od 1 grudnia* br. pobory wszystkich urzędników państwowych oraz zależnych od państwa o 12%. Decyzja umotywowana jest koniecznością utrzymania budżetu w dotychczasowych granicach bez nakładania nowych ciężarów podatkowych oraz zniżką cen hurtowych jak również zniżką czynszu mieszkaniowego. Uchwała rady ministrów wiąże się logicznie ze zniżką cen chleba, której dokonano po energicznej kampanji prasowej.

Widoczna jest tendencja rządu do przezwyciężenia trudności ekonomicznych przez oszczędność oraz przystosowanie gospodarki państwowej i prywatnej do wartości lira bez uciekania się do pożyczek zagranicznych.

Samoloty i złoto.

Pominno nadzwyczajnych wysiłków propagandowych, zdążających do zainteresowania narodu zagadnieniem lotnictwa — usiłowania te nie stoją w żadnym stosunku do osiągniętych rezultatów. Olbrzymia większość polskiego społeczeństwa patrzy dość obojętnie na prace niewielkiej grupy ludzi dobrej woli w dziedzinie lotniczej. Krótko mówiąc, myśl lotnicza nie przeniknęła jeszcze do głębi zbiorowej duszy narodu. Nie docenia się jeszcze roli lotnictwa w życiu nowoczesnego państwa ani pod względem ogólno cywilizacyjnym, ani ekonomiczno-gospodarczym, ani wojennym.

Tak samo przy układaniu któregokolwiek budżetu naszego państwa, czy była w nim należycie uwzględniona pozycja na lotnictwo?

Zaledwie garść ludzi widzi je takiem, jakiem ono jest — pominąc na braki — docenia zalety! Garść, bo czyż na trzydziestomiljonowy naród czterysta tysięcy członków Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej nie jest garścią? — Jednakże ta mniejszość osamotniona, rozumiejąc obowiązki względem ojczyzny i bliźnich, wysiłkiem skupionym potrafiła pokryć kraj cały siecią lotnisk i lądowisk, potrafiła wybudować szereg szkół pilotów i mechaników, instytutów aerodynamicznych, hangarów, poprzeć suchotniczą wegetację początkującego sportu lotniczego i stworzyć wiele, wiele innych rzeczy.

Nie mówiąc o państwie z prawdziwego zdarzenia, jakiem jest Rosja sowiecka, spojrzyjmy za miedzę do drugieno naszego sąsiada, do... Niemiec. Cóż się tam dzieje?

Traktat Wersalski zabronił Niemcom posiadania lotnictwa wojennego. Rozbudowali przeto gigantycznie lotnictwo komunikacyjno-handlowe i sportowe. Lotnictwo niemieckie rośnie potężnie — coraz bardziej jego rozkwit zaczyna niepokoić sąsiadów. Coraz więcej rekordów miedzynarodowych zaczynają Niemcy wydzierać z rąk innym. Świadczy to o pracy intensywnej, zamierzonej wedle dobrze przemyślanego programu.

Lotnictwo w Niemczech spotyka się z wydajnem poparciem rządu, przemysłu, towarzystw etc. Dla zobrazowania stosunku władz niemieckich i społeczeństwa do zagadnień lotniczych, warto się zapoznać z ich budżetami, i tak sumy przeznaczone na ten cel wynosiły: na rok: 1924/25 — 10,1 milj. RM., 1925/26 — 44,4 milj. RM., 1926/27 — 46,8 milj. RM., 1927/28 — 46,1 milj. RM., 1928/29 — 52,5 milj. RM., 1929/30 — 38,7 milj. RM.

W budżecie na rok 1929/30 są następujące pozycje: na doskonalenie lotnictwa — 14,5 milj RM., na D. V. L. (Deutsche Versuchsanstalt für Luftfahrt) — 1,6 milj. RM., na subsydjum dla Lufthansy — 13 milj. RM., na meteorologję — 1,19 milj. RM., na szkolenie pilotów cywilnych — 2,3 milj. RM., na rozwój sterowców 2,5 milj. RM., na ubezpieczenia — 1,62 milj. RM., na lotnictwo żaglowe (szybowce) — 0,25 milj. RM., na zawody sportowo-lotnicze — 0,2 milj. RM.

Niema się potem co dziwić, że latające okręty zdobywają rekordy pod niemiecką flagą. Ale wartoby zapamiętać sobie choć jedno, że wszystkie te maszyny, które dziś latają z pocztą, towarem i pasażerami, z chwilą wypowiedzenia wojny odwetowej z niezmierną łatwością zamienią swe „cywilne" ładunki na karabiny maszynowe i bomby, wypełnione bakterjami chorob zakaźnych, trucizną i środkami zapalającemi.

Z Izby Przem.-Handlowej.

W sprawie taryfy na wywóz drzewa. Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych jej okręgu treść rozporządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 listopada 1930 r. w sprawach taryfowych, a mianowicie:

Poz. 373. Taryfa na przewóz drzewa. Za przesyłki drzewa obrobionego i nieobrobionego z działów C i G taryfy artykułowej Nr. 5a (Taryfa towarowa Cz. II, zesz. 2 Polsko-Niemieckiego Związku Kolejowego), wywiezione z Polski w okresie czasu od 10 listopada 1930 r. do 31 grudnia 1930 r., Dyrekcje Okręgowe Kolei Państwowych, w których okręgu znajdują się stacje nadania, będą zwracały nadawcom za każde 100 kg drzewa, wywiezionego ze stacji położonych, licząc po uprawnionej według tej taryfy, drodze przewozu, w odległości 51—150 km. od granicy 20 gr., w odległości ponad 150 km. 30 gr.

W celu uzyskania zwrotu nadawcy obowiązani są przedłożyć wtórniki odnośnych listów przewozowych komunikacji międzynarodowej. Zgłoszenie o wypłatę zwrotu części przewoźnego będą ważne tylko do dnia 31. 3. 1931 roku.

Rozprzężenie gospodarki platynowej

Gospodarka platynowa zdaje się, że stoi przed zupełną dezorganizacją. Skutkiem ogólnego przesilenia gospodarczego zapotrzebowanie platyny jest coraz to mniejsze, a w przeciwieństwie do tego produkcja jej ustanawia coraz to nowe rekordy. Południowo-afrykańska *produkcja tego metalu* przewiduje zwyżkę do 50.000 uncyj, a Rosja dobywa go 125.000 uncyj. Zapotrzebowanie światowe byłoby tem samem pokryte. Ale należy wziąć pod uwagę jeszcze okoliczność, że produkcja Kanady podniesie się w najbliższych latach na okrągłe 100.000 uncyj, tak, że łącznie z produkcją kolumbijską, wahającą się pomiędzy 40 do 50.000 uncyj, wynosić będzie produkcja światowa platyny 325 do 350.000 uncyj, czyli jeszcze raz tyle, ile wynosi dzisiejsze zapotrzebowanie światowe. Że taka nadprodukcja prowadzić musi do rozprzężenia całej gospodarki platynowej, nie ulega wątpliwości, tem bardziej, że obaj główni dostawcy platyny Rosja i Kanada nie mogą się, wzgl. nie będą się chcieli zastosować do rzeczywistego położenia na rynku. Rosja potrzebuje wyrównania do swego ujemnego bilansu handlowego. Rzuci ona tem więcej platyny na rynek, wzgl. zostawi w swych zagranicznych bankach kredytowych o ile cena platyny spadać będzie. W kanadyjskiej zaś produkcji platyny nie tworzy ona głównego produktu dobywania, ale produkt uboczny przy dobywaniu niklu. International Nickel Comp. of Canada powiększyła bardzo znacznie, jak to podkreślił jej prezydent przy podpisywaniu nowych certyfikatów, swe zakłady. Program rozbudowy kosztował 52 miljony dolarów, a 80% budowli jest już ukończonych, zaś w przeciągu dwóch lat cały program będzie przeprowadzony. Już w przeciągu kilku tygodni przy znacznym wzroście produkcji niklu i miedzi ma się doprowadzić zdolność produkowania platyny na 100.000 uncyj rocznie. Z powodu, że miny dobywające nikiel wykorzystuje się bezwzględnie, należy się z tem liczyć, że się osięgnie i najwyższą produkcję platyny. Że zaś przy produkcji niklu dobywanie platyny uskutecznia się tylko ubocznie, nie odgrywa dla International Nickel Comp. of Canada cena tego metalu decydującej roli.

Cena platyny spadła w Nowym Jorku z 38½ za uncję na 32½ dolara, w Londynie płaci się za uncję 6½ funta szterl., a w Berlinie kosztuje gram 3 do 5 mk. niem. W londyńskich kołach handlowych istnieje obawa, że cena platyny spadnie na 4½ funta szterl., tak że nie będzie się wiele różniła od ceny złota. (W styczniu kosztował 1 gram platyny 14.30 fr. szw., dziś zaledwie 7,25 fr. szw. — złoto zaś kosztuje 1 gram 3,80 fr. szw.) W każdym wypadku widoki na rynku platynowym bardzo niekorzystne.

Nadzieja, że spadek cen za platynę doprowadzi ewentualnie do zwiększenia się konsumpcji, wzgl. zapotrzebowania metalu tego są nikłe. Przeważnie skutkiem tendencji zniżkowej należy oczekiwać dalszego wstrzymania się popytu, tembardziej, że w przemyśle jubilerskim skutkiem krytycznego położenia gospodarczego nie można się spodziewać polepszenia się stosunków zbytu. Przemysł techniczny dopomaga sobie nadal metalami, zastępującemi platynę.

Hubert S. Banner.

CZERWONA KOBRA.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

48) (Przedruk wzbroniony).

(Ciąg dalszy).

— Tuan — rozkazał Sukardi, wyrzucając ramię szerokim dramatycznym gestem, — spojrzyj na tę krainę i powiedz, czy nie warto za nią walczyć, a w razie potrzeby, oddać życie? My, Jawajczycy, nie jesteśmy odważni w takim sensie, jak wy to rozumiecie na zachodzie. My wzdrygamy się przed bólem i śmiercią, podczas gdy wy je wyzywacie, tak, jak to było z waszą szaloną wojną. Może my zaznaliśmy zbyt wielu panów... Ale nie zapominaj, tuan, że jeżeli czuliśmy, iż nasza sprawa jest sprawiedliwa, walczyliśmy do końca. Znasz, tuan, naszą historję, pamiętasz, jak cztery wieki temu królowie Demaku i Sundy wyruszyli w osiemset tysięcy nóg przeciwko królowi Pasurnanu, a on wydał im bitwę, mając tylko dziesięć tysięcy dusz, ale tak dzielnych, że n[illegible]ano to wojsko „Tygrysami Świata". Tuan, niespełna sto lat temu Dipo Negoro doprowadził swój bunt do gorzkiego końca. Tuan, ten duch nie umarł. I my będziemy walczyć z czerwonem nasieniem Iblisa do ostatniej kropli krwi... Ale, idźmy stąd, czas nagli, a i tuan ma sprawy nie cierpiące zwłoki.

Piotr pojechał do Sumberawy pod wrażeniem rozmowy z Sukardim. W połowie wąskiej stromej uliczki, stanowiącej dzielnicę chińską, znalazł sklep Tick Yu Chinga.

— Ojciec mówił mi, że mieliście tu perkara (awantury) — powitał młodą, tłustą kopję Jiana Swee'a.

— Jeżeli to tak dalej pójdzie, będziemy mieli niezadługo coś więcej niż perkara — będziemy mieli huruhara (rozruchy)...

— Nie traćcie głów — poradził Piotr — i zachowujcie się tak, jakbyście nie zauważyli nic szczególnego. To najlepszy sposób zadania kłamu plotkom i wieściom.

Chińczyk roześmiał się gdakliwie.

— Czy tuan zachowałby się jakby nigdy nic — zapytał — gdyby koło ucha tuana gwizdnęła cegła?

— Nie wiem — odparł Piotr. — Ale potrafiłem zrobić dobrą minę, kiedy kula przeszyła mi pantalony.

— O!

— I doprowadziłem do śmiechu moich ludzi, o co głównie chodziło.

— Niech tuan tutaj przyjedzie, kiedy się zacznie bieda i spróbuje nas rozśmieszyć.

— Zgoda — przyrzekł Piotr. — Wezwijcie mnie w razie czego telefonicznie.

I napisał na kartce numer swego prywatnego telefonu.

Wychodząc ze sklepu, zobaczył za kontuarem stos sporych kamieni.

— Handlujemy węglem? — zapytał z uśmiechem.

Yu Ching zagdakał hałaśliwie:

— Wrzucili mi wczoraj do sklepu — rzekł. — Będę miał czem rzucać, gdy się zacznie zabawa.

. . . .

Przybywszy do domu, Piotr ledwie zdążył się przebrać w kostjum pierrota. W bungalowie braci sjamskich odbywała się zabawa, na którą był zaproszony. Była to jedna z tych warjackich imprez, jakie wybuchają niekiedy wśród małych kolonji brytyjskich i są objawem reakcji przeciwko monotonnemu życiu. Tego wieczora goście mieli być wszyscy w fantastycznych kostjumach i przyjechać wozami, zaprzężonemi w woły. Każdy miał mieć z sobą instrument muzyczny i jakiegoś faworyta (byle nie psa lub kota).

Całe Chandi stawiło się jak jeden mąż. Piotr zastał podwórze zatłoczone wozami, a obwieszoną chińskiemi latarniami werandę zapchaną wesołym tłumem pierrotów, pierrotek, arlekinów, kolombin, Mefistofelesów, trefnisiów, kozaków, Piotrusiów, panów, niemowląt, pań, Pompadour, wujów Samów i dam haremowych. Wszyscy mieli w rękach jakieś instrumenty: banja, ukulele, skrzypce, gwizdawki, harmonijki, okaryny, symbałki, a nawet puzony. Ta straszliwa orkiestra szerzyła niesłychaną panikę wśród kóz, kurcząt, gołębi, królików, małp, jaszczurek i złotych rybek. Nelly Whayle, ubrana w jakiś nieprawdopodobny strój, niosła cytrę i wiodła za sobą na różowej wstążeczce małego prosiaka. Jedzono pito, śmiano się i tańczono do samego świtania.

W trakcie szalonych pląsów Piotr znalazł się przypadkiem koło Maud Santborough, ucharakteryzowanej na królową Sabę. Jej fawortyka, szczególnie wstrętna ropusta, została wyrzucona na ogólne żądanie do ogrodu. Jako instrument muzyczny miała gwizdawkę.

— Chciałam przynieść saksofon — odpowiadała przyjaciołom, — ale Jim się nie zgodził. Podług niego saksofon nie jest instrumentem muzycznym.

Tańcząc z Piotrem, kokietowała go tak zajadle że młodego człowieka ogarnęło najprzód zakłopotanie, a potem gniew. Był oburzony, że jako żona szefa stawia go w dwuznacznym położeniu. Nie wiedział, że czyniła to specjalnie w tym celu, aby go sprowokować.

— Czyby Salomon nie oprowadził po ogrodzie królowej Saby? — szepnęła, walcując w takt melodji „Błękitnego Dunaju". Mówiąc to, wionęła mu w nozdrza wonią chypru.

— Nie, zostańmy tutaj — odparł stanowczym tonem. Tem bardziej stanowczym, że w tej chwili weszli na salę Olga i Dymitr. Olga wyglądała uroczo w hiszpańskim kostjumie z gitarą w ręku. W pudełeczku od zapałek niosła ogromnego żuka.

— Jak pan woli — odrzekła gniewnie Maud i jednocześnie zobaczyła Olgę. Zacięła usta. — Nie ustąpię, do stu tysięcy szatanów — pomyślała w głębi duszy, a głośno rzekła: — Chociaż brak mi świeżego powietrza. I tak czy tak będę musiała wyjść, bo część kostjumu oberwała mi się, a gospodarze zapomnieli o pokoju dla dam.

Piotr stracił resztę cierpliwości.

— Nonsens — rzekł brutalnie.

— Mówię panu, że się oberwała! — tupnęła nogą Maud.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wysokie odznaczenie kompozytora.

Kraków, 20. 11. (Tel. wł.) Znany kompozytor i dyrektor Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie Karol Szymanowski, otrzymał tytuł doktora honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jest to bardzo rzadkie odznaczenie w świecie artystycznym. Dotąd otrzymali je Kraszewski, Matejko, Sienkiewicz i Paderewski. Szymanowski jest więc piątym doktorem honorowym ze świata artystycznego.

Rozbicie 2 statków.

Londyn, 19. 11. (PAT.) Otrzymano drogą radjową wiadomość, że nowy okręt angielski „Highlandhope", odbywający podróż z Londynu do Buenos Aires, rozbił się w pobliżu portugalskich wysp Farilhoes. Załoga i wszyscy pasażerowie w liczbie 200 osób schronili się do łodzi ratunkowych.

Parowiec „Mandalay", znajdujący się w odległości 20 mil, pospieszył z pomocą rozbitkom.

Londyn, 19. 11. (PAT.) Rozbitkowie okrętu „Highlandhope" wylądowali pomyślnie w Peniche.

Nowy Jork, 19. 11. (PAT.) Parowiec szwedzki „Owidia" wzywa pomocy drogą radjową, donosząc, że grozi mu zatonięcie. Parowiec znajduje się w odległości 400 mil na północ - wschód od Cape-Race. Z pomocą pospieszyły okręty „America" i „Endicott". O godz. 3,30 „Endicott" znajdował się w odległości 60 mil od „Owidji".

Za oszustwo i sprzeniewierzenia.

Poznań, 19. 11. (tel. wł.) Wczoraj przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko b. dyrektorowi departamentu zagranicznego Banku Zw. Spółek Zarobkowych Sołtysikowi.

Oskarżenie zarzucało p. Sołtysiakowi, że, będąc równocześnie udziałowcem pewnej fabryki w Lesznie, działał świadomie na niekorzyść banku i dopuścił się oszustwa i nieuczciwości w dwóch wypadkach z paragr. 263 i 266 u. k.

W szczególności oskarżony obciążył korespondenta banku w Nowym Jorku sfingowanym wpływem 5 tys. dolarów a potem kwotę tę polecił przekazać na konto owej fabryki, by w ten sposób wyrównać dług, jaki wspomniana fabryka miała w banku.

Oszustwo to spostrzeżono dopiero po kilku miesiącach. Przy tej sposobności oskarżony podobno postarał się o usunięcie podkładek, jak różnych korespondencyj i t. p., aby ukryć swą winę.

W drugim wypadku oskarżony, obracając na korzyść wspomnianej fabryki walutą dolarową, dał jej możność zarobienia znacznej kwoty na różnicy kursu w okresie inflacyjnym w r. 1923. Oczywiście transakcja ta przeprowadzona była na szkodę banku.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, urzędników bankowych, oraz znawcy księgowości p. Thiela, który potwierdził winę oskarżonego, sąd, uwzględniając częściowo wywody prokuratora, domagającego się surowego wyroku, natomiast nie przychylając się do wywodów obrońcy oskarżonego adw. dr. Podbiery o zupełne uwolnienie oskarżonego, zasądził Sołtysiaka na rok więzienia za występek nieuczciwości z par. 266, 74 n. k.

Oskarżyciel i obrońca zgłosili apelację.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża?

Wielka katastrofa budowlana w Poznaniu.

Przy ul. Warszawskiej zapadł się cały szczyt piętrowego domu. Cudem obyło się bez wypadku w ludziach.

Poznań, 20. 11. (Tel. wł.)

Wczoraj na terenie „sanacyjnej" spółdzielni budowlanej „Praca" w pobliżu Szosy Okrężnej niedaleko prochowni wojskowej wydarzyła się groźna katastrofa budowlana.

Na narożniku placu przy rogu ulicy Warszawskiej (szosy swarzędzkiej) pracownik elektrowni miejskiej p. Arndt wybudował niedawno dom jednopiętrowy, zajmujący około 12 m. kw. zabudowanej powierzchni. W domu tym są dwa mieszkania 4-pokojowe z kuchniami. Właściciel domu, p. Arndt, zajął mieszkanie na piętrze, podczas gdy mieszkanie parterowe zajmuje rodzina Ancelów. Wskutek deszczów i roztopów mieszkańcy tych domów narażeni są na powodzie, wynikające z wydobywania się wody zaskórnej, zalewającej piwnice. Kanalizacja zaś, choć jest tu już częściowo przeprowadzona, nie została jednak jeszcze połączona z domami. Wobec takiego stanu rzeczy właściciele okolicznych domów pompują wodę, zalewającą piwnice i usuwają ją na pobliskie tereny niezabudowane. Oprócz tego drenują ogrody w celu ich osuszenia.

P. Arndt postanowił przeprowadzić przez swój teren rodzaj drenów i w ten sposób odwodnić dom, pod którym znajdują się częściowo piwnice. Prace około drenowania powierzył niejakiemu Chojnackiemu, podobno szachmistrzowi drenarskiemu. Roboty ziemne przeprowadzano w ten sposób, że obok domu przy ścianie szczytowej wykopano rów głębokości zgórą półtora metra. Fundamenty mają zaś około metra głębokości. To podkopanie fundamentów na całą szerokość ściany szczytowej spowodowało osunięcie się muru, co nastąpiło zupełnie niespodziewanie.

Pracujący w kanale drenowym robotnicy, jak również stojący w pobliżu robotnik p. Arndta zauważyli osuwanie się mokrej ziemi i wyskoczyli z dołu. Zaraz potem nastąpiła katastrofa. Jak zapewniają naoczni świadkowie, ściana szczytowa runęła momentalnie, rozsypując się na drobne kawałki. Dom odkryty został do wysokości prawie sześciu metrów. W pokojach widoczne są meble i sprzęty jak w przekroju rysunkowym. W chwili wypadku w jednem mieszkaniu znajdowała się żona właściciela domu p. Arndtowa, a na balkonie pracowało dwu robotników. Wszyscy jednak uszli szczęśliwie, nie odnosząc żadnego szwanku. Wskutek silnego wstrząsu zarysowała się również ściana frontowa domu od strony ulicy Warszawskiej.

W chwilę po katastrofie zjawiła się na miejscu straż pożarna i policja budowlana, która zarządziła podparcie ścian drewnianemi słupami. Mieszkania od strony zniszczonej ściany szczytowej zostały opróżnione, a meble przeniesione do innych pokoi. Dzięki podparciu dachu i resztek muru, zdaje się, że narazie przynajmniej usunięto główne niebezpieczeństwo.

Całość przedstawia obraz strasznego zniszczenia. Straty właściciela domu są bardzo dotkliwe. Obydwie rodziny, zamieszkujące dom, przeniosły się do pokoi w ocalałej części budynku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przyczyną katastrofy było zbyt głębokie podkopanie muru.

Będziesz zadowolony



gdy odnowisz prenumeratę

„Gazety Bydgoskiej"

na miesiąc **grudzień.**

Jeszcze dzisiaj spiesz na pocztę i **zapisz** „Gazetę Bydgoską", codzienne i najtańsze narodowe pismo z stałemi bezpłatnemi dodatkami i ilustracjami.

Pierwszorzędny organ ogłoszeniowy na Poznańskie i Pomorze

Prenumerata miesięczna wynosi tylko złotych 2.59

Wystawa meljoracyjna w Czechosłowacji.

Biuro Izby komunikuje, iż Ministerstwo Rolnictwa Republiki Czechosłowackiej w porozumieniu z władzami publicznej służby rolniczo - technicznej oraz odnośnemi organizacjami meljoracyjnemi, wodnemi i inżynieryjnemi przystąpią do prac przygotowawczych nad urządzeniem wystawy meljoracyjnej w Czechosłowacji w r. 1931. Wystawa urządzona będzie w ramach corocznej wystawy rolniczej organizowanej przez Jednośč Rolniczą, mianowicie z okazji Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w końcu maja i na początku czerwca 1931 r. w Pradze. W akcji tej wezmą udział władze publiczne, szkoły, zakłady i korporacje zajmujące się meljoracją gleby oraz instytuty, mające z nią jakąkolwiek łączność. Wystawa podzielona będzie na następujące grupy: I Ministerstwa, instytuty i wyższe szkoły techniczne, II. Czechy, III. Morawa i Śląsk, IV. Słowacja, V. Ruś Podkarpacka, VI Doświadczalność, szkolnictwo i literatura. VII. Organizacje meljoracyjne, wodnej i inżynieryjne oraz przedsiębiorstwa, VIII. Materjały budowlane i konstrukcje, maszyny, pomoce i przyrządy. Wystawa będzie celowo uzupełniona przez konferencje, posiedzenia i fachowe wycieczki. Wystawę urządza Jednośč Rolnicza i Centrala Związków Meljoracyjnych. Ze zgłoszeniami i po informacje należy zwracać się do „Zemedolska Jednota", Praha II. Na Florenci 27.

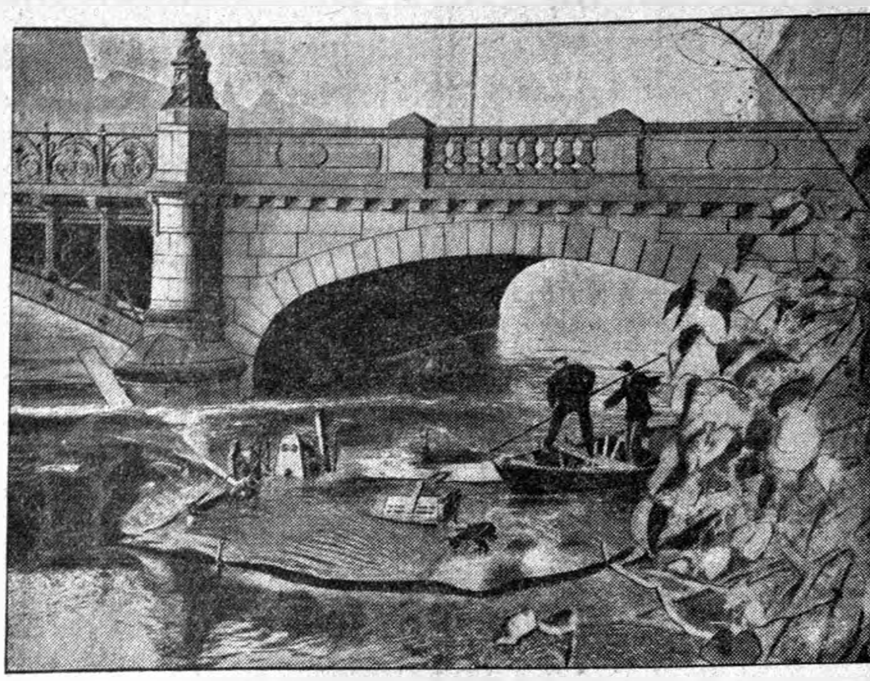
Równocześnie Biuro Izby donosi, że termin Międzynarodowej wystawy samochodów i motocykli, która się miała odbyć w Berlinie od 6—16 listopada, przesunięty został na koniec lutego 1931 r.

Echa wybuchu w kopalni.

Będzin, 19. 11. (PAT.) W ciągu ub. nocy po 60 godzinach niezmordowanej pracy drużyna ratownicza kopalni „Saturn" po stłumieniu pożaru dotarła do miejsca katastrofy, gdzie znaleziono zwęglone zwłoki obu ofiar katastrofy, górników Zakrzewskiego i Żurka.

Wydobyte na powierzchnię zwłoki poddano oględzinom, które wykazały, że obaj górnicy ponieśli śmierć wskutek uduszenia natychmiast po wybuchu gazów, tj. w niedzielę, dnia 16 bm.

Kto nie posiada artk…
ten może wyciąć jedn…
„czwórek", lecz musi…
ażeby na kartce nie by…
żadnej litery i żadnej…
musi być czysta i po…
tylko liczbę: 4 b…



Zatonięcie berlinki na Szprewie w Berlinie.
Berlinka, załadowana żwirem, rozbiła się w Berlinie w pobliżu wyspy muzealnej o filar mostu i zatonęła. Katastrofa ta spowodowała zatamowanie całej żeglugi na Szprewie pod Berlinem. Zamknięto również zagrożony most. Prace nad usunięciem zatopionej berlinki potrwają dłuższy czas, żwir bowiem jest ładunkiem bardzo ciężkim i trudnym do usunięcia.

Jak kończą się nieraz „kawały"...

Rozpoczęło się piwem, a zakończyło zabójstwem...

W sierpniu br. w restauracji we wsi Uniszowice (pow. lubelski) siedziało przy piwie trzech młodzieńców z Uniszowic, Tomasz Cioć, Jan Ardasiński i Józef Olśka. W pewnej chwili jeden z nich zaproponował zaprosić na piwo czwartego towarzysza, Jana Gołębiowskiego, który mieszkał niedaleko. Zgodzono się na tę propozycję. Wszyscy udali się do mieszkania Gołębiowskiego.

Tam w pewnej chwili Cioć, chcąc „zrobić kawał" Ardasińskiemu, przewrócił go nagle z krzesłem na ziemię. Ardasiński płacąc żartem za żart, chlusnął Ciociowi wodą w twarz. Gołębiowski, widząc, że zanosi się na bójkę, wezwał gości do opuszczenia mieszkania.

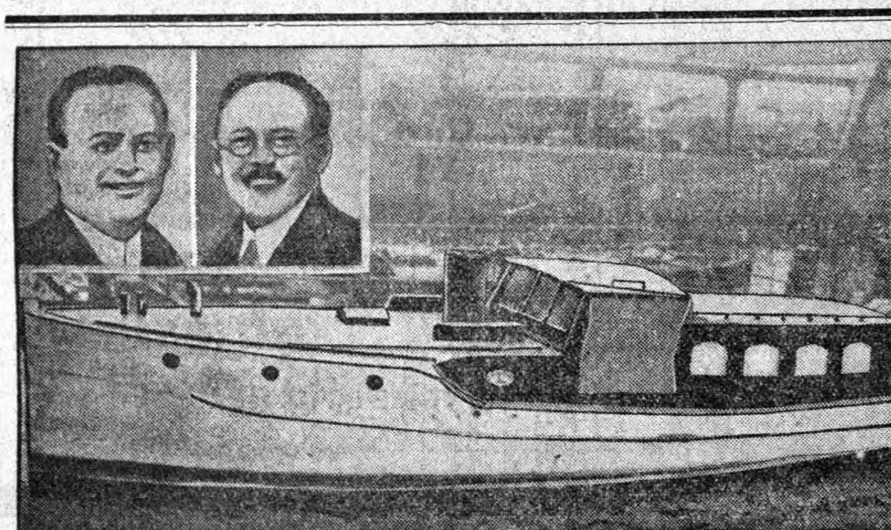
Po wyjściu z mieszkania Olśka pożegnał się i udał się do domu, zaś Cioć i Ardasiński poszli w przeciwnym kierunku, kłócąc się ze sobą. Zanim Olśka uszedł kilka kroków, usłyszał głośne uderzenia, którym towarzyszył krzyk Ciocia. Wrócił więc natychmiast z powrotem i spotkał się z Ardasińskim.

Na pytanie, co zrobił Ciociowi, Ardasiński odpowiedział: „Tylko raz go uderzyłem". Około mieszkania Gołębiowskiego Olśka zauważył leżącego na ziemi nieprzytomnego Ciocia. Cioć został przewieziony do szpitala w Lublinie, gdzie zmarł w dwa dni po wypadku.

Dokonana przez sędziego śledczego przy udziale lekarza sekcja zwłok Ciocia wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia kości czaszki i wylania krwi międzyoponowej. Uszkodzenia te zakwalifikował lekarz do kategorji uszkodzeń śmiertelnych.

Badany przez sędziego śledczego Ardasiński zeznał, że uderzył Ciocia parokrotnie drągiem po głowie, będąc silnie podniecony i mszcząc się za uderzenie go przez Ciocia w twarz.

W tych dniach Ardasiński zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd, po zbadaniu świadków, biorąc pod uwagę, że Ardasiński działał w stanie silnego podniecenia, wydał wyrok, mocą którego Ardasińskiego skazano na jeden rok więzienia, zamieniającego dom poprawy, z zaliczeniem aresztu śledczego.



Przemycali alkohol z portu gdańskiego
Dwaj bankierzy berlińscy, Karol i Gustaw Lindemannowie (w narożniku) zorganizowali dobrze prosperujące „przedsiębiorstwo" przemytnicze. Na motorówce o specjalnej konstrukcji i podwójnem dnie szajka przemytników przewoziła z portu gdańskiego większe ładunki alkoholu, docierając z nimi bez przeszkód do Berlina. Tu w ciemnościach nocy wyładowywano cenne ładunki, których sprzedaż przynosiła wszystkim zainteresowanym wielkie zyski.



Zdjęcie z sali rozpraw sądu w Berlin-Wedding. Szajka przemytnicza liczyła 18 głów. Powyżej główni oskarżeni: radca handlowy Karol Lindemann(1) inż. Bauer (2).

Mądry terrier.

Firma angielska „British Automatic Company", posiadająca na stacjach kolei angielskich automaty, wyrzucające, po włożeniu do nich monety pensowej, czekoladki, cukierki, wafle itp., zauważyła że automat z czekoladkami, ustawiony na jednej ze stacyj, przynosi stale znacznie większy dochód, niż takie same automaty na innych stacjach.

Zarząd firmy postanowił więc sprawdzić przyczyny tego niezwykłego faktu i co się okazało:

Naczelnik tej stacji posiada psa, terriera yorkshirskiego, odznaczającego się niezwykłą pojętnością i sprytem.

Pewnego dnia podróżny, stojący przy automacie, dał terrierowi czekoladkę. Terrier musiał zrozumieć, że pomiędzy tą czekoladką, a dziwnem, czerwonem pudłem istnieje jakiś związek, bo gdy niebawem inny podróżny stanął przy automacie, psina podbiegł do niego i służąc na dwu łapkach i naszczekując, tak zabawił podróżnego, że i tym razem dostała mu się czekoladka.

Teraz już Terrier miał pewność zupełną, że czekoladki pochodzą z automatu, od tego więc czasu zaczął wprost ciągnąć czekających na peronie podróżnych, z pośród których umiał wybierać osoby, spoglądające na niego okiem łaskawem, (a przyjaciół zwierząt w Anglji jest dużo), do automatu przez naszczekiwanie, merdanie ogonem, wskazywanie drogi i służenie na łapkach przy czerwonem pudle. Większość podróżnych rozumiała, oczywiście te psie manewry i w ten sposób codziennie pewna ilość czekoladek dostawała się terrierowi, a „British Automatic Company" — zyskała wcale pokaźny dochód.

Nawożenie sztucznemi nawozami.

Norma na 1 morgę (¼ ha.) w ctr. pojed (50 kg.).

	40 proc. sól pot.	Superfosfat lub tomas.	Azotniak lub sia czan am.
Pszenica	1,00	0,75	0,75
Żyto	1,00	0,75	0,50
Jęczmień	1,00	1,00	0,50
Owies	1,00	0,75	0.75
Pszenica jara	1,00	0,75	0,50—0,75
Groch	1,50	1,00	—
Bobik, wyka	1,00	0,75	—
Buraki cukrowe	1,50	1,00	1,50
Buraki pastewne	1.50	1,00	1,00
Ziemniaki	1,00	0,50	0,50
Kapusta	2,00	1,00	1,00
Koniczyna	1,00—1,50	1,00	—
Łąki	1,00—1,50	1,00	0,50
Pastwiska	1,00	1,00	0,50

Nawożenie według powyższych norm należy do średnich, względnie dobrych. Większe dawki są także stosowane przy dobrze uprawionej ziemi. Powyższe nawożenie opłaca się nawet przy dzisiejszych cenach produktów rolnych, ponieważ nawóz sztuczny jest jednym z najtańszych środków produkcji.

Z nawozów potasowych 40%-owa sól potasowa jest najodpowiedniejszą, ponieważ nadaje się najlepiej na każdą glebę jest łatwo przez rośliny pobierana i nie zawiera tylu szkodliwych dla gleby składników, jak sole potasowe nisko procentowe. 40%-ową sól potasową można rozsiewać zarówno w jesieni, jak i na wiosnę, nawet jako nawóz pogłówny.

Tomasynę lepiej jest stosować na jesieni — superfosfat natomiast nadaje się raczej do nawożenia na wiosnę.

Azotniak nadaje się do każdej gleby, podczas gdy siarczan amonu nie można używać przy glebach ubogich w wapno.

Dr. B.

„Corso"
Dziś premjera:
KEN MAYNARD
w sensacyjnym filmie p. t.
„Człowiek bez nerwów"

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek, 20 listopada. Feliksa Walezjusza W.
Piątek, 21 listopada. † Ofiarowanie N. M. P.
Wschód słońca g. 7,04. Zachód słońca g. 15,40.

Dyżur nocny aptek:

Od dnia 17. 11. do dnia 23. 11 br.
Apteka Centralna, Gdańska 19. Tel 994
Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 106 Telefon 191.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia Pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13,30 i od 17—18.45.

Bibljoteka Ludowa (Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19. we wtorki i soboty od 15—19

Polskie Tow. Krajoznawcze — Touring Klub, ul. Libelta 5, tel. 2256. od 9—19. wydaje zniżki kolejowe. Wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych

Wypożyczalnia książek i nut przy księgarni i składzie nut J. Idzikowskiego, ul Gdańska 16—17. Ostatnie nowości n3233

Wypożyczalnia książek „Lektura", ulica Gdańska 141 dział polski i francuski, otwarta codziennie od 8 rana do 6 wieczorem. Telefon 17-39. n3258

— **Z Teatru Miejskiego.** Dziś, w czwartek, o godz. 8 rozgłośna sztuka, grana na wielkich scenach Europy p. t. „Wieczne pióro". Autorem jej jest Węgier W Fodor. Świetna obsada sztuki z p. Ireną Brenoczy, Żelichowską, Maassówną, Stefanem Michułowiczem, Koczyrkiewiczem, Dobrowolskim i Plucińskim w rolach naczelnych, gwarantuje wysoki poziom artystyczny — Ponieważ piątkowe przedstawienie zakupiło wojsko, należy korzystać z wybornej okazji.

— **Nowa premjera operetki.** W sobotę ukaże się nowa piękna operetka Benatzky'ego pod romantycznym tytułem „Noc w San Sebastiano". Jest to w planie Teatru utwór o charakterze zdecydowanie wesołym. Po „Traviacie", pełnej motywów dramatu dusz, „Noc w San Sebastiano" rozgłosi radość życia. Piękne numery zespołowe przy wybitnych zaletach muzycznych wróżą sztuce powodzenie wśród tak licznych, a wytrawnych melomanów. Obsadę sztuki stanowią: primadonna Janina Okońska, Hanka Wańska, Tadeusz i Stefan Laskowscy, Andrzejewski, Cybulski, Dowmunt, Granowski, Koczyrkiewicz, Klejer i Pluciński. Reżyseruje: Tadeusz Laskowski. Przy pulpicie kapelmistrz Leon Turkiewicz.

— **Gościnny występ Warszawskiej Opery Objazdowej** odbędzie się w sobotę, o godzinie 4 po poł. Jest to opera-bajka Humperdincka p. t. „Jaś i Małgosia". Piękna sztuka, odtwarzająca dziecięce fantazje i zabawy, zasługuje, aby ją polecić nietylko młodzieży szkolnej, ale nawet najmłodszej generacji, która tak lubi sferę ponadrealistycznych zjawisk baśniowych. Jest to jedyne przedstawienie „Jasia i Małgosi". Ceny miejsc zwyczajne.

— **Popołudniówka niedzielna (operetkowa).** W niedzielę, o godz. 4 arcywesoła beztroska operetka „Nitouche", którą Dyrekcja Teatru wstawiła do repertuaru (nieodwołalnie ostatni raz) na życzenie publiczności. Sympatyczną rolę tytułowej bohaterki gra Hanka Wańska, jej artystyczna interpretacja pieśni „Alleluja" porywa serca widzów. Świetne role grają: Pani Morozowiczowa, Maassówna, Andrzejewska, Andrzejewski, Dobrowolski, Lochman, Koczyrkiewicz — zbierając oklaski przy otwartej kurtynie. Akcja barwna, urozmaicona, piękny balet „polka żołnierka" i „Valse ancien" — oto część atutów wybornej operetki. Dyryguje kapelmistrz 61 p. p. Wlkp. por. Paweł Kuczera.

— **Pozyskanie nowej znakomitości operetkowej.** Teatr pozyskał na cały sezon jednego z najwybitniejszych artystów operetkowych, młodego pokolenia p. Stefana Korab-Laskowskiego, który ukaże się po raz pierwszy w sobotniej premjerze „Noc w San Sebastiono". Pan Stefan Korab-Laskowski wnosi młodzieńczy humor, werwę i optymizm — napewno stanie się ulubieńcem Bydgoszczanek i Bydgoszczan.

Wykład o kolonjach francuskich

dr. Barot-Forlière cieszył się wielkiem zainteresowaniem

Wykład francuski dr. Berot - Forliere zgromadził w piątek wieczorem liczne zastępy słuchaczy, wśród których zauważyliśmy elitę naszej inteligencji. Około 80 obrazów świetlnych z najrozmaitszych stron świata dało nam żywy obraz tego, o czem mówił szanowny prelegent, mianowicie o kolonjach francuskich, które dziś zajmują obszar 8 razy większy od samej Francji. Silny wzrost potęgi kolonjalnej francuskiej datuje od roku 1863, bo chociaż początek kolonizacji sięga już 16 wieku, to jednak w 18 stuleciu Francja traci prawie wszystkie kolonje.

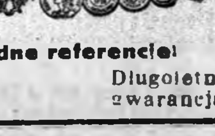
Rozpowszechniający się coraz bardziej handel niewolnikami w Afryce przybiera formy okrutnej plagi dla czarnej rasy. Francja, znana z zasad humanitarnych, nie może przypatrywać się obojętnie podobnemu gwałceniu praw ludzkich i wolności człowieka. Bez różnicy na barwę skóry, bądź to białą, czarną, czy żółtą, uznaje dla wszystkich ludzi równe prawa życiowe, zatem postanawia nieść pomoc i wolność udręczonym. Poczyna pierwsze zdobycze na zachodniem wybrzeżu Afryki, skąd coraz dalej posuwa się wgłąb kraju. Przeszkody są liczne, bo i klimat i ludzie, dzikie zwierzęta i choroby dziesiątkują armję zdobywczą, lecz kierując się przedewszystkiem ideami humanitarnemi zdobywa sobie zaufanie dzikich plemion, które często same proszą o zaopiekowanie się nimi. Gdziekolwiek docierają sztandary francuskie, niosą wolność ludom i oświatę, a zdobycze materjalne zużywane są na miejscu dla dobra tubylców. W swem wielkiem dziele kolonizacyjnem uwzględnia Francja wszędzie odrębny charakter tubylców i zastosowuje się do stylu danej okolicy — nie niszczy, ale konserwuje i szanuje odrębną kulturę. W tem właśnie tkwi tajemnica zdobywania sobie zaufania i serc obcych ras i plemion.

Wszędzie powstają szkoły, szpitale, kościoły, sierocińce; buduje się drogi, koleje i porty; zwalcza choroby, jak trąd, śpiączkę, malarję itp., tak że dziś każdy Europejczyk bez obawy o swe zdrowie może się śmiało udać do krajów zamorskich. Kolonje francuskie są otwarte dla wszystkich narodów, każdy w nich znajdzie zajęcie i zarobek. Szczególnie poleca prelegent wyspy Nowej Kaledonji, które mają łagodny, zdrowy klimat, są nadzwyczaj urodzajne, a obfitują w najrozmaitsze produkty. W końcu wspomina o dwóch Polakach, którzy dla Francji nie mało zasług położyli przy zdobywaniu kolonji. Są nimi pułk. Wolski i hr. Beniowski. Znów po latach 1830 i 1863 całe zastępy Polaków po nieudanych powstaniach uciekać musiały z Ojczyzny i zapisywały się w szeregi legji cudzoziemskiej, która, jak wiadomo, spełnia ciężką służbę w Afryce. Polaków było tak dużo, że stworzono odrębne kompanje legji, składające się li tylko z Polaków. Waleczność ich i obowiązkowość skłania mówcę do oddania im czci.

Publiczność, która zapełniła salę po brzegi, z wielkiem zainteresowaniem słuchała słów prelegenta, dziękując mu owacyjnie za piękny i pouczający wykład.

Dziś rozpoczyna się I-sze bogate ciągnienie 22 Lot. Państw.
rozpoczyna się karnawał miljonów
każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęście
urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w ręku do zawodów o miljony.
Dziś 18 i 20 listopada b. r. rozpoczyna się I-e bogate ciągnienie 22-ej Loterji Państw., w której wygrane sięgają do 32.000.000 zł
Co drugi numer wygrać musi. Cena ¼ losu tylko 10 złotych.
zatem w każdym domu, w każdem mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los, zakupiony w najszczęśliwszej kolekturze
„Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz - Pomorska 1
gdyż tam szczęście obrało sobie swoje siedlisko. 1194

— **Jak nas informują**, ukaże się niebawem w Bydgoszczy najmonumentalniejszy i najrealniejszy film wojenny p. t. „Bitwa pod Sommą". Film ten różni się od dotychczasowo widzianych filmów na ekranie tem, że „Bitwa nad Sommą" została nakręcona w roku 1916 w czasie huraganowych walk przez żołnierzy niemieckich, angielskich i francuskich, następnie złożona w całość. Podczas wyświetlania „Bitwy nad Sommą" w kinie w Londynie, zaszedł tragiczny wypadek spazmatycznego krzyku. Przerwano seans i znaleziono omdlałą kobietę. Okazało się, że matka poznała syna zabitego, wiszącego na drutach kolczastych.

Kto chce pianino dobrze i tanio zakupić, niech się do największej
FABRYKI PIANIN
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz. ul. Śniadeckich 56.
i Gdanska 19 zwróci n 39

Pierwszorzędne referencje!
dogodne warunki spłaty
Długoletnia gwarancja

— **„Moniuszko".** Dnia 22 listopada przypada uroczystość św. Cecylji, patronki muzyki i śpiewu kościelnego. Wskutek tego przystąpi chór w niedzielę 23 bm. o godz. 8 w kościele Św. Trójcy do wspólnej Komunji św. Uroczystość uzupełni akademja, urządzona w niedzielę 23 bm. o godz. 13 w Domu Katolickim przy Farze. Uprasza się o gremjalne wzięcie udziału w uroczystości.

— **Bydgoskie Tow. Esperantystów.** Kurs języka Esperanto dla początkujących rozpocznie się z początkiem grudnia pod fachowem kierownictwem pedagoga esperanckiego. Kurs potrwa około 3 miesięcy. Lekcje odbywać się będą dwa razy tygodniowo w godz. wieczornych. Opłata za cały kurs wynosi 15 zł. Zgłoszenia przyjmuje się we wtorki i piątki w godz. od 12—13 i od 18—19 w sekretarjacie towarzystwa: Bydgoszcz, Kościelna 1, II p. Na dowolną konwersację esperancką członkowie spotykają się w każdy poniedziałek o godz. 20 w lokalu kawiarni „Promień", Śniadeckich 9.

— **Kino Corso.** Dziś premjera najnowszego sensacyjnego filmu, przedstawiającego walkę dzielnego cowboya z niebezpieczną bandą opryszków p. t. „Człowiek bez nerwów". W roli tytułowej słynny Ken Maynard. W nadprogramie świetna komedja z najmłodszym artystą świata p. t. „Muś przed sądem".

— **Kino Kristal** wyświetla dramat z Al Jolsonem p. t. „Śpiewak jazzbandu".

— **Kino Marysieńka** dziś po raz pierwszy wyświetlać będzie, bezpośrednio przechodzący z ekranu kina „Stylowe" w Warszawie, najlepszy jakości dźwiękowy dramat p. tyt.: „Raj zakochanych" z Vilmą Banky w roli głównej. Dźwiękowe aktualności uzupełniają program.

— **Kino Nowości.** „Szalony książę", dźwiękowy melodramat, jest filmem atrakcyjnym, tak pod względem scenarjusza, jak i techniki wykonania. Prawdziwą sensacją jest mecz bokserski, który odbywa się wobec kilkutysięcznego roznamiętnionego tłumu. Inne epizody filmu są świetne. Wykonawcy ról głównych, ujmująca prostotą Joan Grawford, godny jej partner William Haines, grają z wielkim temperamentem. Film w całości swej rzadki i najbardziej lubiany przez dzisiejszą publiczność, to też cieszy się jej uznaniem.

— **Kino Oko.** Dziś premjera „Bitwy nad Sommą", najmonumentalniejszego i najrealniejszego filmu, jakie dotychczas widziano na ekranie. To nie film — to naga prawda, która ukaże bohaterstwo żołnierza, jak również piekło cierpień i męk, jakie ponieść musieli nasi najbliżsi, aż dopiero kule lub bagnet rozłączyła ich na wieki ze światem. — Nadprogram bardzo bogaty.

TCZEW

Osobiste. We wtorek, 18 bm., obchodzi mistrz krawiecki p. Jan Matheia z małżonką Klarą z domu Laszke (ul. Sambora) swe srebrne gody małżeńskie. Tego samego dnia przypada 25-ta rocznica istnienia jego pracowni krawieckiej. Po poł. tego dnia odbędzie się ślub córki jubilatów z urzędnikiem magistrackim panem Feliksem Gołębskim.

Szczęście w nieszczęściu. W sobotę przed poł. kolejarz Józef Gajewski z pobliskich Suchostrzyg podczas przetaczania wagonów na stacji Narkowy wskoczył na tylny wagon, przyczem uderzył brodą o okucie żelazne załadowanego słomą wagonu i odrzucony został na szyny. G. poniósł poważne okaleczenia głowy i musiał się udać w opiekę lekarską.

Z. Tow. św. Józefa. W ub niedzielę odbyło się w salce parafjalnej na Nowemmieście zebranie Tow. św. Józefa przy udziale około 140 członków. Zebranie zagaił przewodniczący p. Krajnik. Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw ks. patron Młyński podał do wiadomości, że Misja św. w naszej parafji odbędzie się od 30 listopada do 8 grudnia. Uroczysty obchód 10-lecia Tow. odbędzie się w niedzielę, 7 grudnia. Na zakończenie wygłosił ks. patron referat na temat „Niebezpieczeństwo komunizmu".

Nieudana kradzież. Onegdaj w nocy zamierzali dwaj osobnicy z podwórza pana Gehlara przy ul. Skarszewskiej skraść wóz ciężarowy, własności furmana Brzoskowskiego. P. G. jednak przebudził się jeszcze w czas i wyszedł. Gdy złodzieje go zauważyli, pozostawili wóz na miejscu i uciekli. Jednego z nich poznano i oddano do sądu.

Dokonano włamania do szkoły powszechnej na Czyżykowie i do szkoły morskiej. Złodzieje przez piwnicę dostali się do wnętrza szkoły, spodziewając się prawdopodobnie ważniejszych rzeczy. Nic jednak nie skradziono.

Nocna służba aptek. Do soboty, 22 bm., otwarta jest w nocy apteka pod złotym „Lwem" przy ulicy Mickiewicza.

Wyniki wyborów. Dzień wyborów przeszedł w naszem mieście bardzo spokojnie. Lista Narodowa nr. 4 odniosła w okręgu tczewskim wielkie zwycięstwo, zdobywając 3 mandaty. Na listę nr. 1 padło w mieście i powiecie tczewskim razem 5.124 głosów, na listę nr. 4 razem 8.106 głosów, na listę nr. 7 razem 4.251 głosów, na listę nr. 12 2.655 głosów.

Ze sportu. Ub. niedzieli rozegrano na boisku sportowem przy ulicy 30 Stycznia mecz piłki nożnej pomiędzy „Gedanją" Gdańsk i I drużyną „Sokoła" Tczew. „Gedanja" po upływie 10 minut zdobyła pierwszą bramkę, następnie jednak „Sokół" zdobył 3 bramki. Po przerwie drużyna „Gedanji" zebrała wszystkie siły i przeszła do bardzo ostrego ataku, zdobywając jeszcze 2 bramki. Rezultat końcowy był 3 : 3. — Drugi mecz piłki nożnej rozegrano na boisku sportowem na Czyżykowie. Klub sportowy 1862 Tczew stanął tam z Klubem „Ostmark" Gdańsk. Drużyna tczewska okazała się mocniejsza. Mecz zakończył się w stosunku 3 : 1 na korzyść Tczewa.

Bijatyki. Przed pewną restauracją w pobliżu starego rynku przyszło między kilku pijanemi osobnikami do ostrej sprzeczki, która niebawem zamieniła się w ostrą bójkę. Zebrało się oczywiście dużo ciekawych. Policja wkroczyła między bijących się i zapisała awanturników do kary. Na Nowemmieście przyszło również do ostrej bijatyki. Tamże dwaj osobnicy pobili się tak, że potrzebna była opieka lekarska.

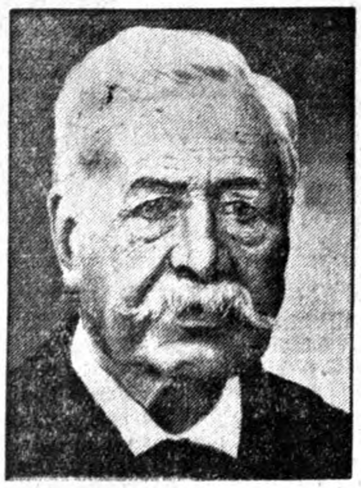
Kradzież z włamaniem. Onegdaj w nocy włamali się do chlewa pewnego rolnika w Tczewskich Łąkach dotychczas nieznani sprawcy i skradli 2 tłuste wieprze, które zabili na miejscu.

Wykolejenie. Na dworcu przetokowym w pobliskim Zajączkowie najechał parowóz z boku na drugi. Oba parowozy wykoleiły się, co spowodowało poważne szkody materjalne. Nad usunięciem przeszkody ruchu pracowano dłuższy czas. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Transport emigrantów. Przez tut. dworzec przejeżdżał po dłuższej przerwie znowu transport emigrantów, razem 15 osób. Odstawiono ich narazie do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

Najmłodsze miasto Polski. Według uchwały Rady Ministrów pobliską miejscowość Pelplin zaliczono do rzędu miast. Pelplin, położony przy ważnym szlaku kolejowym Gdańsk — Warszawa, jest stacją postojową dla pociągów pospiesznych. Liczy on około 5.300 mieszkańców, posiada gmachy historyczne, trzy rynki, elektrownię, mleczarnię i cukrownię. Pelplin jest rezydencją biskupa chełmińskiego.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!



Twórca kanału sueskiego,
inżynier Ferdynand Vicomte de Lesseps, urodził się 19 listopada 1805 r., a więc przed 125 laty. Zmarł on w roku 1894. Lesseps w r. 1859 rozpoczął budowę potężnego kanału sueskiego, którą świetnie przeprowadził, zaś w r. 1879 zajął się budową kanału panamskiego. Budowy tego kanału nie zdołał on niestety doprowadzić do końca. Skazano go wtedy na 5 lat więzienia. Wyrok później zniesiono. Ostatnie lata swego życia spędził Lesseps w stanie zamroczonym.

Niepohamowana fantazja dziennikarza.

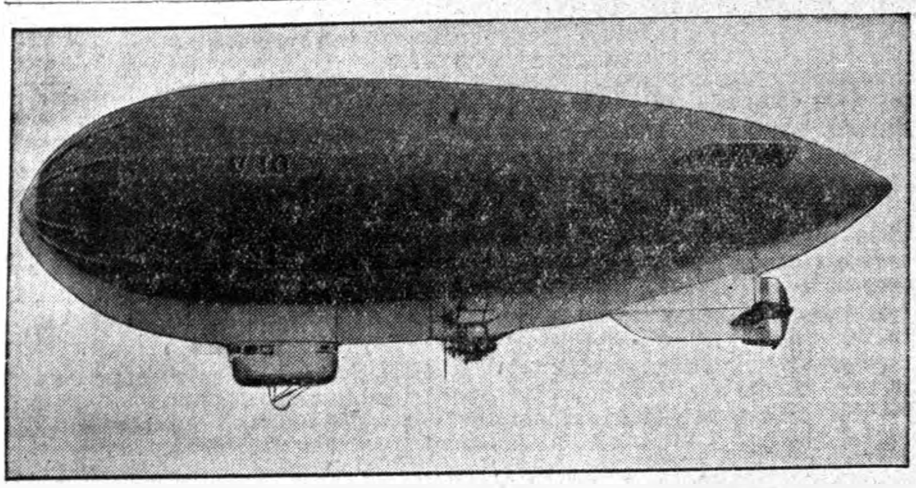
Nowo otworzona w tych dniach, w zamku Charlottenburg w Berlinie wystawa dzieł znanego malarza Raucha dała sposobność jednemu z korespondentów prasy paryskiej w stolicy Niemiec do popełnienia pomyłki, którą obecnie prasa całego świata wesoło komentuje, nie szczędząc biednemu korespondentowi złośliwych uwag.

Jeden z najpoczytniejszych rannych dzienników paryskich donosił onegdaj na pierwszej stronie, że w Berlinie otworzono w tych dniach wielkie muzeum, połączone z wystawą „palaczy". Dziennik paryski w korespondencji własnej z Berlina — opisywał obszernie z najbardziej dokładnemi szczegółami wszelkie cenne przedmioty zebrane z okazji wystawy w nowem, wspaniałem muzeum, ilustrując zarazem piękność historycznych tabakierek, pochodzenia starożytnych i cennych fajek porcelanowych oraz wszelkich innych rzadkości, zbieranych przez amatorów a stanowiących jakby historję „dymu i palaczy tytoniu". Z opisu wystawy czytelnik doznawał wrażenia, iż jest to dzieło niezwykle interesujące i nawskróś oryginalne, stanowiące prawdziwy przegląd historyczny tytoniu i przedmiotów niezbędnych do palenia. Po takim wstępie, łatwo można sobie przedstawić zdziwienie dyrektora paryskiego wydawnictwa, gdy następnego dnia doniesiono mu z Berlina, że nigdy w tem mieście podobnej wystawy nie było, a o takiem muzeum nikomu się nie śniło, natomiast otworzono tam — właśnie w tym samym dniu jak donosił korespondent, wystawę zbiorową dzieł malarza Raucha, zmarłego w 1857 r., a którego dzieła cieszą się wielkiem powodzeniem w świecie artystycznym.

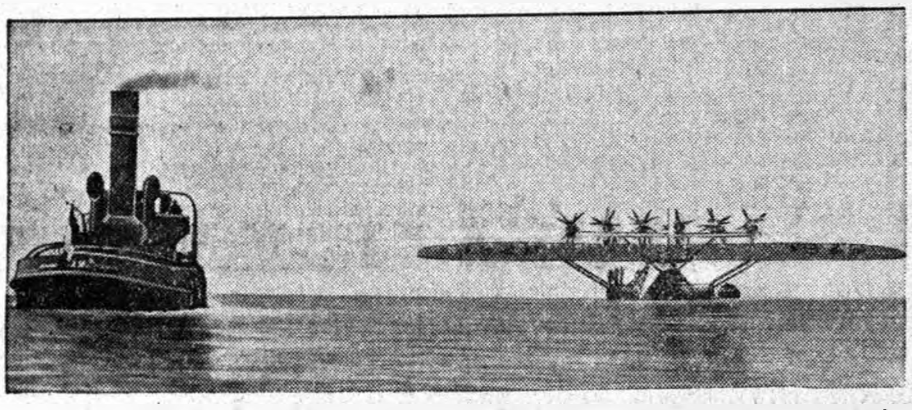
Jak wiadomo — Rauch — po niemiecku oznacza też dym. Niezbyt skrupulatny dziennikarz — któremu, nawiasem mówiąc, udzielono podobno natychmiastowej dymisji, nie wiedząc, że wogóle istniał kiedykolwiek malarz Rauch, przetłomaczył dowolnie jego nazwisko i następnie, puściwszy wodze swej bujnej fantazji, wybudował niemniej jak całe muzeum „palaczy i dymu", tam gdzie szło jedynie o zwykłą, niemal codzienną, wystawę sztuki malarskiej. Z pomyłki dziennikarza śmieje się obecnie cała Europa.



Lotnik transatlantycki Karol Levine
o którego aresztowaniu jako fałszerza monet donosiliśmy we wczorajszym numerze „Gazety".



Z podróży transatlantyckiej samolotu-olbrzyma „Do X".
Jak wiadomo, wielki samolot pasażerski „DO X" odbywa obecnie podróż okrężną po Europie. Podczas powitania samolotu w porcie francuskim Rochefort zdarzyła się katastrofa francuskiego sterowca wojskowego (górne zdjęcie), który się rozbił. Załoga zdołała w czas wyskoczyć ze sterowca, przy pomocy spadochronów, ratując swe życie. Powodem katastrofy był gwałtowny ubytek gazu.



„DO X" w porcie francuskim La Rochelle, witany przez krążownik francuski.

6 lat twierdzy...

Katowice, 20. 11. (Tel. wł.) W Sądzie Okręgowym w Katowicach rozpatrywano sprawę Stanisława Barczaka, który będąc konfidentem wywiadu polskiego w Niemczech, odsiedział tam kary w więzieniach i w tym czasie zdradził pewną tajemnicę wywiadu polskiego, skutkiem czego kilka osób w Niemczech zostało uwięzionych, przyczem Barczak występował w tych sprawach jako świadek. Sąd skazał Barczaka na 6 lat twierdzy.

Aresztowanie instruktorów bolszewickich.

Wilno, 19. 11. (tel. wł.). W Stołpcach nad granicą bolszewicką aresztowano 2 osoby, przy których znaleziono instrukcję, jak należy organizować akcję szpiegowską w Korpusie Ochrony Pogranicza.

Z POZNAŃSKIEGO I POMORZA

MARGONIN.

Strzelanie konkursowe. Urządzone przez tut. Tow. Powst. i Woj. od 10 do 13 b. m. w lokalu p. Rohdego strzelanie konkursowe o nagrody, zakończyło się w ub. czwartek. Pierwszą nagrodę zdobył p. Lupa Stefan 71 pkt., 2) nagr. p. Prech Ignacy 71 pkt., 3) nagr. p. Pawłowski Jan 70 pkt., 4) nagr. p. Podolski Wojciech 69 pkt., 5) nagrodę p. Mehl Horst 69 pkt. Prezes insp. Bąk, mający również 69 pkt., zrezygnował przed rozstrzeliwaniem. Nagrody przedstawiały się jak następuje: 1) nagroda walizka skórzana, 2) 12 łyżeczek alpakowych, 3) tortownica, 4) wazon, 5) garnitur toaletowy. Strzelanie to cieszyło się wielką frekwencją, o czem świadczy uzyskany czysty dochód w kwocie około 100 zł.

Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, 30 bm., wystawia tut. Stow. Młodzieży Kat. sztukę F. Żurowskiej p. t. „Orlęta" w 3 aktach. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Jarmarki.

W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIEM
w miesiącu grudniu 1930 r.

2 grudnia 1930 r.
Budzyń, pow. Chodzież: ogólny.
Czempin, pow. Kościan: koński, bydlęcy, świński.
Duszniki, pow. Szamotuły: ogólny.
Gębice, pow. Mogilno: ogólny.
Gniewkowo, pow. Inowrocław: koński, bydlęcy, kramarski.
Jaraczew, pow. Jarocin: ogólny.
Kaszczor, pow. Wolsztyn: ogólny.
Kobylin, pow. Krotoszyn: koński, bydlęcy, kramarski.
Krobia, pow. Gostyń: koński, bydlęcy.
Łobżenica, pow. Wyrzysk: koński, bydlęcy, kramarski.
Mielżyn, pow. Gniezno: ogólny.
Mieścisko, pow Wągrowiec: ogólny.
Oborniki: ogólny.
Wielichowo: ogólny.
Zaniemyśl: koński, bydlęcy.

3 grudnia 1930 r.
Bojanowo, pow. Rawicz: ogólny.
Dobrzyca, pow. Krotoszyn: koński, bydlęcy.
Gołańcz, pow. Wągrowiec: ogólny
Grabów, pow. Ostrzeszów: ogólny.
Inowrocław: ogólny.
Ostroróg, pow. Szamotuły: ogólny.
Rogowo, pow. Żnin: ogólny.
Śmigiel: ogólny.
Witkowo, pow. Gniezno: ogólny.

4 grudnia 1930 r.
Jutrosin, pow. Rawicz: ogólny.
Kcynia, pow .Szubin: koński, bydlęcy
Kiszkowo, pow. Gniezno: ogólny.
Pleszew: koński, bydlęcy.
Sieraków, pow. Międzychód: ogólny.
Swarzędz, pow. Poznań: ogólny.
Tarnowo Podgórne, pow. Poznań: ogólny.
Zbąszyń: kramarski.

6 grudnia 1930 r.
Odolanów: koński, bydlęcy. kramarski.
Rydzyna, pow. Leszno: ogólny.

9 grudnia 1930 r.
Bydgoszcz: koński, bydlęcy.
Chodzież: koński, bydlęcy.
Czarnków: koński, bydlęcy, świński, kramarski.
Dolsk, pow. Śrem: ogólny.
Międzychód: ogólny.
Osieczna, pow. Leszno: ogólny.
Rakoniewice, pow. Wolsztyn: ogólny.
Śrem: koński, bydlęcy.
Broda: koński, bydlęcy.
Trzemeszno: ogólny.
Września: ogólny.
Żerków, pow. Jarocin: ogólny

10 grudnia 1930 r.
Borek, pow. Koźmin: ogólny.
Bralin, pow. Kępno: ogólny.
Gniezno: koński, bydlęcy.
Pakość, pow. Mogilno: ogólny.
Rawicz: ogólny.
Szamotuły: koński, bydlęcy.
Wieleń, pow. Czarnków: ogólny.

11 grudnia 1930 r.
Barcin, pow. Szubin: koński, bydlęcy.
Janowiec, pow. Żnin: ogólny.
Kościan: inwentarz żywy.
Koźmin: koński, bydlęcy.
Murowana Goślina, pow. Oborniki: ogólny.
Nowa Wieś Wielka, pow. Bydgoszcz: koński. bydlęcy. kozi i kramarski.
Nowe Miasto, pow. Jarocin: ogólny.
Opalenica, pow. Grodzisk: ogólny.
Ostrzeszów: ogólny.
Powidz, pow. Gniezno: ogólny.
Kruszwica, pow. Strzelno: koński, bydlęcy.
Raszków, pow. Odolanów: koński, bydlęcy, kramarski.
Szamocin, pow. Chodzież: ogólny.
Wągrowiec: koński, bydlęcy.
Wronki: ogólny.
Zduny: koński, bydlęcy, kramarski.

15 grudnia 1930 r.
Kobylagóra, pow. Ostrzeszów: ogólny.
Ostrów: koński. bydlęcy, kramarski.

16 grudnia 1930 r.
Dąbrowa Biskupia, pow. Inowrocław: ogólny.
Dubin, pow. Rawicz: ogólny.
Kłecko, pow. Gniezno: ogólny.
Kostrzyn, pow. Środa: ogólny.
Krotoszyn: koński, bydlęcy.
Książ, pow. Śrem: inwentarz żywy.
Mikstat, pow. Ostrzeszów: ogólny.
Mogilno: ogólny.
Mrocza, pow. Wyrzysk: koński, bydlęcy, kramarski.
Rogoźno, pow. Oborniki: koński, bydlęcy, świński.
Wolsztyn: ogólny.

17 grudnia 1930 r.
Jarocin: koński, bydlęcy.
Leszno: ogólny.
Miłosław, pow. Września: ogólny.
Ryczywół, pow. Oborniki: koński, bydlęcy, świński, kozi.
Wysoka, pow. Wyrzysk: koński, bydlęcy, kramarski.

18 grudnia 1930 r.
Kórnik, pow. Śrem: koński, bydlęcy, świński.
Pniewy, pow. Szamotuły: ogólny.
Skoki, pow. Wągrowiec: ogólny.
Stęszew, pow. Poznań: inwentarz żywy.
Ujście, pow. Chodzież: koński, bydlęcy, kramarski.

19 grudnia 1930 r.
Nakło, pow. Wyrzysk: koński, bydlęcy.

21 grudnia 1930 r.
Wyrzysk: koński, bydlęcy. kramarski.

22 grudnia 1930 r.
Ostrów: ogólny.

23 grudnia 1930 r.
Gostyń: ogólny.
Grodzisk: koński, bydlęcy, świński.

SPIS JARMARKÓW
W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIEM
w miesiącu grudniu 1930 r.

1 grudnia 1930 r.
Świecie: koński, bydlęcy.

2 grudnia 1930 r.
Brusy, pow. Chojnice: koński, bydlęcy, świński
Kościerzyna: koński, bydlęcy, świński.
Skarszewy, pow. Kościerzyna: świński.
Skórcz, pow. Starogard: koński. bydlęcy.
Wąbrzeźno: koński, bydlęcy.

3 grudnia 1930 r.
Chełmno: koński. bydlęcy.

4 grudnia 1930 r.
Brodnica: koński, bydlęcy.
Radzyń, pow. Grudziądz: koński, bydlęcy.
Toruń: koński. bydlęcy.

5 grudnia 1930 r.
Grudziądz: koński, bydlęcy.
Lidzbark, pow. Brodnica: koński, bydlęcy.

6 grudnia 1930 r.
Golub, pow. Wąbrzeźno: koński, bydlęcy.

9 grudnia 1930 r.
Czersk, pow. Chojnice: koński, bydlęcy. kramarski.
Działdowo: koński, bydlęcy.
Jabłonowo, pow. Brodnica: koński, bydlęcy, kramarski.
Więcbork, pow. Sępólno: gwiazdkowy.

10 grudnia 1930 r.
Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna: świński.
Starogard: koński, bydlęcy, świński.

11 grudnia 1930 r.
Chojnice: koński, bydlęcy.
Łasin, pow. Grudziądz: koński, bydlęcy, kramarski.
Szemud, pow. Morski: koński, bydlęcy, kramarski.

16 grudnia 1930 r.
Borzyszkowy, pow. Chojnice: koński, bydlęcy, kramarski.
Bukowiec, pow. Świecie: koński, bydlęcy. kramarski.

17 grudnia 1930 r.
Cekcyn, pow. Tuchola: koński, bydlęcy.

18 grudnia 1930 r.
Nowe, powiat Świecie: koński, bydlęcy. kramarski.
Toruń: koński, bydlęcy.

19 grudnia 1930 r.
Grudziądz: koński, bydlęcy.

22 grudnia 1930 r.
Puck, powiat Morski: koński, bydlęcy. kramarski.
Wejherowo: koński, bydlęcy, kramarski.

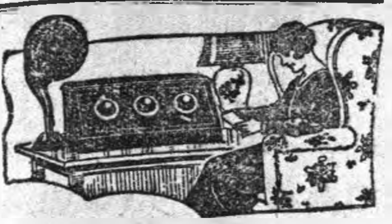
SPIS JARMARKÓW
NA TERENIE W. M. GDAŃSKA
w miesiącu grudniu 1930 r.

11 grudnia 1930 r.
Oliwa: koński, bydlęcy, świński, kramarski.

17 grudnia 1930 r.
Stangenwalde: koński, bydlęcy, świński owczy i kozi.

Dziś w radjo 20. XI. 1930

Godzina 17.45
Z. FABRY (sopran)
W. BREGY (tenor)
T. ŁUCZAJ (baryton)



Programy radiofoniczne.

Piątek, 21 listopada 1930 r.

Warszawa, 212,5 kc., 12 kW., 1.411,7 m.
11,40. Przegląd prasy krajowej P. A. T.
12,10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15,00—15,20. Komunikat gospodarczy.
16,15. Muzyka z płyt gramofonowych.
17,15—17,40. „Jan Śniadecki, w setną rocznicę zgonu“.
17,45. Muzyka lekka.
18,45—19,10. Rozmaitości.
19,10—19,25. Giełda rolnicza.
19,25—19,35. Muzyka z płyt gramofonowych.
19,55—20,00. Muzyka z płyt gramofonowych.
20,15. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

Poznań, 896 kc., 1,5 kW., 334,8 m.
7,15—8,00. Gazeta poranna R. P.
13,05—14,00. Koncert gramofonowy.
14,00—14,15. Komunikaty P. A. T.
14,15—14,30. Komunikaty gospodarczo-rolnicze.
17,45—18,45. Koncert z Warszawy.
18,45—19,00. Pieśni Tosti'ego.
19,00—20,15. Dodatek do gazety porannej R. P.
20,15. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
22,45—24,00. Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“.

Katowice, 734 kc., 10 kW., 408,7 m.
12,10—13,10. Koncert z płyt gramofonowych.
16,10—16,25. Opowiastki dla dzieci starszych.
16,25—17,15. Koncert z płyt gramofonowych.
17,45—18,45. Koncert muzyki organowej, wyk. na harmonjum prof. F. Lubrich.
20,00. Pogadanka muzyczna z Warszawy.
20,15. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

Kto wygrał na loterji.

(Bez gwarancji).

W 1-szym dniu ciągnienia 1-ej klasy, padły następujące wygrane:

10 000 zł Nr. 15597.
Po 5 000 zł Nr. 169021 -90373.
Po 2 000 zł Nr. 99119 103620.
Po 1 000 zł Nr. 20265 22895 199604.
Po 500 zł Nr. 28797 39907 105977 125975 154514 164386.
Po 400 zł Nr. 13111 46200 55603 84429 95877 101787 108554 109554 109872 112848 117716 121515 165576 175386 181417 182011.
Po 200 zł Nr. 19704 34750 35950 60787 64232 64696 82040 9456 102887 116958 119418 125471 134586 144194 158172 169242 172011 175065 175934 191743 191989 196418 199174.
Po 150 zł Nr. 2393 3174 4305 5094 6378 6896 11148 13432 15722 20272 20565 24583 25750 26572 26672 28496 3869240484 43783 47971 52548 54797 60450 62933 63102 66217 66249 66735 66759 69862 74686 74826 78039 80631 85047 86393 95195 97143 98313 109047 109471 109501 112768 115705 117201 117922 118440 120731 126170 131980 132075 133487 134074 134686 135456 136367 138895 144821 149325 150496 158540 158871 162265 167117 168856 169680 171088 176349 176578 177160 178479 178788 182204 184032 184673 185145 189306 191555 196753 198880 201056 202599 203881 207229 207942 208956 209216.

Ruskie cienie na murach Lwowa

Oto tytuł barwnego, bogato ilustrowanego feljetonu i kwestji ruskiej, który przynosi ostatni (8) numer „Ilustracji Polskiej“. W tym samym, bardzo urozmaiconym numerze znajdą czytelnicy ciekawą korespondencję z Loreto p. t.

Kaplica polska w Loreto

Z pośród mnóstwa rozmaitości i aktualności, na szczególną uwagę zasługuje bogato ilustrowany artykuł

O nowe źródło energji

dotyczący śmiałych projektów wyzyskania siły przypływu i odpływu oceanu.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedyńczy egzemplarz tylko 45 groszy miesięczny abonament 1,50 zł. kwartalnie 4.— zł (bez kosztów przesyłki). — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Po 150 zł wygrały numery następujące:
12 13 70 207 48 71 333 90 468 562 519 27 56 1043 124 256 439 44 68 530 660 738 57 67 70 893 950 2159 211 95 407 543 86 612 989 3075 174 223 70 408 12 539 64 681 721 813 66 922 38 4003 305 69 91 479 93 99 601 736 803 5231 328 47 99 430 635 67 723 39 56 890 853 6015 47 97 126 65 319 24 65 78 505 747 73 856 96 991 7010 195 99 217 97 361 701 8 10 617 75 86 716 47 66 865 927 8061 84 147 59 71 75 216 39 304 99 428 29 63 526 701 44 82 800 9 43 47 91 95 915 51 9255 336 516 792 94 95 832 64 922 62 10048 134 220 40 57 96 610 78 893 11268 344 419 55 75 539 701 943 83 12034 87 88 145 362 430 51 566 601 17 78 80 932 13029 407 32 561 746 52 820 57 14142 45 307 33 541 90 742 15090 184 236 312 564 94 654 89 702 22 830 85 920 59 71 16007 76 239 45 82 544 89 94 951 17171 343 53 404 86 510 98 654 802 18016 220 332 50 62 560 676 759 835 54 19013 208 25 415 65 79 704 906 20116 272 389 464 71 85 629 30 74 21117 43 48 279 87 406 8 53 86 97 623 80 85 757 73 81 22158 104 219 308 625 74 742 805 23019 44 159 222 352 421 532 53 655 60 746 823 929 24047 222 60 331 94 428 690 856 949.

25016 89 194 295 302 536 606 11 720 34 920 63 68 26141 89 395 413 72 80 550 56 620 73 725 935 64 27204 40 308 468 551 90 604 38 62 730 904 28229 61 452 651 780 800 29022 217 24 79 463 562 682 917 30078 143 294 471 583 769 800 31014 527 661 768 875 928 32016 217 56 341 491 590 684 841 42 968 33000 300 434 512 600 21 92 748 835 56 917 34082 274 94 304 14 547 747 59 75 875 35070 20 346 433 37 518 25 607 11 68 700 896 993 36045 97 184 205 382 453 579 93 651 750 848 82 930 37026 197 241 354 547 72 614 92 849 50 51 950 38070 164 75 86 296 346 403 7 605 24 32 743 39112 202 319 26 90 653 67 701 19 922 98 40004 150 330 54 517 54 635 724 39 85 821 45 41154 329 599 602 11 723 872 928 64 42131 44 88 551 735 80 803 29 77 43016 123 89 288 302 14 51 59 94 425 71 79 596 622 27 720 41 953 93 44088 106 58 364 485 500 81 679 742 918 37 56 45063 144 246 53 330 96 441 570 612 804 17 82 965 75 87 46012 120 61 65 272 392 681 930 53 47300 419 91 502 29 685 97 701 11 27 999 48013 22 34 63 175 217 347 404 94 545 99 901 7 61 49017 143 48 211 304 61 68 414 46 512 814 26 979.

50017 68 248 556 74 89 617 29 822 904 18 51049 231 38 86 319 49 54 81 444 504 639 721 960 73 79 52061 96 117 214 464 96 502 77 780 945 53015 316 80 86 436 54 92 575 721 85 95 911 54082 218 42 330 583 644 726 866 92 55133 62 444 747 82 84 875 982 94 56084 120 274 529 98 635 47 968 57270 312 463 777 849 99 58005 102 290 347 423 513 44 803 915 59023 410 80 546 600 750 894 60057 220 38 76 430 533 34 727 56 863 918 45 69 61144 236 414 43 623 27 724 94 62100 522 691 794 845 98 902 48 61 63045 159 70 91 359 66 801 10 970 64030 112 26 48 81 369 562 72 744 820 42 949 60 89 65029 85 106 68 87 232 376 453 507 603 83 86 731 951 77 66008 256 400 14 28 87 90 528 741 845 55 931 67001 63 169 339 56 497 639 77 80 708 43 811 976 94 68047 100 90 293 309 53 406 530 63 662 92 833 69260 308 87 483 525 57 723 55 73 8 865 947 92 70030 63 71 105 245 383 455 733 905 50 71004 58 370 580 604 18 789 822 66 984 72045 408 669 75 811 944 65 73081 102 22 24 206 14 44 396 468 85 577 86 713 21 829 66 980 74097 132 435 49 63 531 617 716 28 30 874 932.

75001 87 100 52 265 313 66 433 569 656 78 88 815 982 76087 115 230 337 49 652 731 55 74 857 77123 64 244 318 96 635 38 798 824 78015 34 223 40 617 89 719 48 55 850 963 75 79118 73 90 257 544 630 59 709 851 80152 357 453 508 93 674 83 725 34 846 79 81018 57 90 151 226 379 419 622 725 802 91 912 82022 439 44 87 572 86 754 850 95 929 83166 201 5 8 88 316 39 75 430 523 967 84028 37 79 193 214 368 99 522 41 606 51 742 78 960 85244 47 67 94 351 489 526 41 90 646 780 88 91 862 901 53 71 75 81 86005 106 41 51 220 79 394 545 72 706 826 931 64 97 87179 203 410 46 536 59 830 89 908 38 81 88022 106 250 454 68 574 650 714 48 819 905 89030 96 101 4 276 312 18 594 862 951 68 88 90056 101 71 98 216 395 471 77 570 92 715 833 61 950 91004 21 112 563 675 88 703 63 76 915 92135 256 386 418 36 563 671 744 57 825 44 913 17 91 93001 298 413 19 518 95 653 67 772 835 58 80 91 93 976 87 94045 70 106 36 49 234 48 353 471 519 78 636 754 95037 144 500 647 78 702 826 74 96009 90 256 496 518 756 57 84 870 991 97131 70 337 435 717 840 914 98044 108 37 372 413 607 840 72 99067 144 301 416 43 520 687 774 826 965 73.

100298 407 58 555 685 919 101078 146 86 202 334 82 402 38 698 770 78 802 57 914 44 102024 193 335 466 613 27 30 33 103286 320 442 655 729 805 62 97 946 47 84 104048 117 34 253 55 99 416 509 12 679 717 89 891 964 105066 269 322 32 524 80 726 88 97 98 106024 50 56 137 43 71 229 96 388 93 522 690 869 968 107100 91 328 51 740 590 637 733 48 954 108085 87 138 401 48 586 613 25 42 731 35 70 915 82 109107 218 307 56 83 438 649 723 769 921 28 50 74 110097 145 85 91 200 311 68 93 409 22 45 61 609 997 111040 58 74 153 64 425 590 656 712 22 980 86 98 112068 147 331 428 50 555 66 97 677 700 891 113018 96 195 264 74 680 814 94 967 114051 299 909 68 437 79 612 21 885 115075 95 206 85 523 47 649 69 768 93 841 64 907 29 45 116015 21 56 205 39 411 48 543 76 87 620 723 832 55 920 117138 205 45 413 662 804 943 61 118073 190 214 337 66 69 483 541 618 31 83 92 822 922 119015 21 90 141 296 524 904 6 120211 50 356 469 572 99 821 23 32 942 95 121317 472 727 39 843 963 122093 363 420 81 580 672 84 777 968 123046 203 7 528 43 47 77 84 669 95 98 740 878 916 88 124069 85 154 438 45 702 50 817 52 54 966.

125075 96 146 60 200 408 31 99 570 674 900 126035 59 318 35 692 706 842 950 127039 220 93 99 306 525 75 80 91 710 815 67 128051 118 61 377 459 514 88 705 75 867 907 129064 114 38 277 334 95 457 693 729 44 835 53 67 75 914 68 130024 79 166 248 51 92 399 410 41 599 650 67 716 76 96 956 78 131008 97 173 265 302 54 90 442 69 513 701 820 924 33 132044 50 171 236 352 427 897 916 133078 107 207 339 76 740 582 611 22 35 766 880 89 965 134014 45 72 139 311 16 65 73 407 25 29 645 927 135001 113 277 306 655 56 722 72 844 136070 88 184 273 327 469 641 730 873 922 80 137138 244 92 322 49 480 866 913 50 138053 55 105 94 207 69 304 49 682 837 65 900 139103 46 63 280 625 67 75 734 73 849 914 46 65 140196 238 45 370 83 90 432 46 83 664 97 967 82 141285 99 511 619 46 51 706 16 99 810 918 67 142079 111 59 202 42 62 508 671 835 926 38 40 95 143115 35 64 232 336 508 9 88 821 144008 14 62 141 83 87 542 46 693 721 845 78 92 941 56 145023 39 63 149 213 318 65 513 760 816 146057 76 110 279 303 76 77 455 658 731 903 62 87 147032 107 237 327 437 532 91 675 702 820 904 8 72 148114 62 79 244 59 75 325 35 60 417 95 575 627 41 727 833 925 149008 23 69 359 420 531 681 91 981 900 20

150029 37 225 74 401 70 599 612 24 768 815 45 918 76 88 151110 74 270 302 92 419 66 77 546 62 611 84 935 152120 268 677 712 38 302 938 40 65 153011 71 244 80 302 16 410 21 520 82 650 755 820 27 154012 202 454 56 611 779 807 917 37 155215 398 440 519 606 68 89 728 156039 57 87 125 43 293 666 700 56 61 843 936 84 85 89 95 157092 337 462 709 36 30 158316 443 61 73 508 24 613 78 80 91 809 906 20 159051 62 179 215 304 36 478 80 85 521 50 700 2 11 803 49 160034 86 208 42 47 54 57 72 308 433 537 631 770 980 161018 75 81 262 69 522 44 75 618 790 946 57 162088 245 329 89 505 8 831 36 918 29 33 46 163001 131 213 43 392 410 12 66 564 621 713 90 805 164046 49 110 87 205 323 34 51 463 582 96 642 59 86 803 21 76 988 165013 24 35 88 157 284 449 567 676 935 49 87 166030 45 187 211 50 62 303 873 997 167005 11 122 99 231 572 97 720 66 812 902 168150 265 300 76 467 94 509 91 683 88 99 731 944 169157 540 43 48 600 742 90 807 911 59 83 88 170096 146 226 51 419 561 738 47 805 171032 129 266 445 96 532 624 59 87 904 68 172019 21 54 325 33 437 79 652 831 84 911 17 95 173222 97 306 626 39 702 60 930 174041 71 140 272 387 424 597 603 40 97 763 959.

175235 77 302 78 445 508 43 847 176038 74 224 79 340 643 759 812 30 6 955 64 177082 93 223 356 405 17 637 947 178155 83 204 96 320 31 50 584 661 869 80 179037 41 426 28 81 530 668 711 15 34 77 923 43 180151 353 437 601 812 181184 91 244 316 46 556 63 87 718 29 93 847 182009 102 19 48 84 279 316 401 61 525 696 907 183152 91 250 341 745 933 54 184003 181 395 584 603 708 908 185056 238 512 657 777 85 877 186117 208 72 438 505 24 75 95 622 784 96 187033 92 138 317 188178 90 96 304 73 455 68 508 189013 84 145 349 74 83 407 580 304 15 34 190160 546 797 191097 201 86 468 512 37 609 709 49 59 812 19 24 909 192073 375 77 424 761 75 193056 132 394 99 708 25 44 59 612 62 194029 115 92 226 70 315 64 443 509 852 53 56 905 32 195014 295 324 569 709 871 196021 222 454 551 612 197021 34 57 91 190 484 555 622 27 77 86 919 198005 72 59 138 56 228 520 656 798 934 93 199044 142 208 927 422 068 701.

20126 55 75 335 69 82 459 551 56 201106 20 215 300 50 577 656 734 910 202009 14 251 73 302 61 90 673 752 84 85 820 35 904 203005 201 300 441 44 63 90 533 79 91 617 783 858 908 204019 174 97 437 593 761 893 95 937 47 82 205028 101 26 66 281 396 484 90 622 762 345 46 89 915 206023 173 279 99 366 421 63 360 903 58 207045 392 410 13 505 806 60 932 208102 43 202 39 77 346 508 35 981 209089 156 282 341 55 436 53 69 592 725 847 77.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Kol. K. S. „Sparta“ przy K. P. W. W piątek, 21 b. m., o godz. 19 schadzka informacyjna wszystkich członków w kasynie kolejowem przy ul. Zygmunta Augusta. Z powodu niedzielnych zawodów o mistrzostwo miasta Bydgoszczy komplet pożądany.

S. M. P. „Wiosna“. Dnia 21 bm. o godz. 18 lekcja robótek. O godz. 20 zebranie zarządu i zastępowych. Komplet pożądany.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne 20 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi ul. Zygmunta Augusta.

Sokół IV Bielawy. Ćwiczenia dla druhów będą się teraz odbywały w każdy piątek o godz. 19 w sali gimn. Kopernika.

Tow. Śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy. Dziś, w czwartek, o godz. 7.30 wieczorem lekcja w salce Zakładu Ks. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich. Z powodu niedzielnego występu komplet konieczny. Nowych członków przyjmujemy na każdej lekcji.

K. S. „Polonja“. Sekcja Gier Zimowych. W czwartek, 20 bm., o godz. 19 w lokalu Resursy Kupieckiej plenarne zebranie sekcji.

Redaktor odp.: — **Kazimierz Malycha.**

Marysieńka
Dziś premjera.
Pocz. 7 i 9 Bielety bezpłatne dziś i jutro **nie ważne.**

Vilma Banky
Subtelna, ponętna, majestatyczna, najwyższej kultury artystka, w pierwszem swem dźwiękowem dramatycznem arcydziele p. t.
RAJ dla ZAKOCHANYCH

W nadprogr. tygodnik aktualności ze świata (dźwiękowy)

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł Gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oproc. i manip.	Razem
„Gazeta Bydgoska“	Bydgoszcz	miesiąc grudzień	2,20	0,39	2,59

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł Gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oproc. i manip.	Razem
„Gazeta Bydgoska“	Bydgoszcz	miesiąc grudzień	2,20	0,39	2,59

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....



Kino „Oko"

Dziś! wielka, uroczysta premjera, która zelektryzuje Bydgoszcz i okolice, najmonumentalniejszy i najrealniejszy film świata

Bitwa nad Sommą

1.250.000 żołnierzy poniosło w bitwie tej śmierć bohaterską **Peronne, Bapanne, Combles** to prawda historyczna. d-670

Wszyscy, którzy udział braliście w wojnie, czy walczyliście nad Somma lub nie, ten film musicie zobaczyć on pokaże Wam wasze bohaterstwo, Wasze męki przeżyte. Ci co nie chodzą do kina, muszą film ten zobaczyć. Zdjęć do tego filmu dokonano w r. 1916 podczas największ. ognia armat, operatorzy polegli śmiercią bohaterską.

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym dział A wpisano dzisiaj pod liczbą 2070 przy firmie **Fabryka Kartonów właść. Mikołaj Parafianów w Bydgoszczy.** że Władysławowi Sosnowskiemu z Bydgoszczy udzielono prokury Bydgoszcz, dnia 8. XI. 1930 r. n.2112 **Sąd Powiatowy**

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym dział A. wpisano dzisiaj pod liczbą 2091 firmę pod nazwą **Pomorska Fabryka Baterji i Elementów „ELEMENT" właść. Józef Nelkowski, w Bydgoszczy.** Właść. firmy jest Józef Nelkowski z Bydgoszczy. Bydgoszcz, dnia 8 XI 1930. n.1211 **Sąd Powiatowy.**

Prima górnośląski **węgiel, brykiety koks hutniczy**

dostarcza w każdej ilości z tutejszej składnicy loco piwnica po **korzystnych cenach.**

„IMPREGNACJA"

Składnica Chodkiewicza 8-18 (cegielnia) Telefon 1300.

n-1214

HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWĘDZENIE USUWA HEMORIN KLAWE

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 21 XI. 30. o godz. 2-giej po południu sprzedam przy ul. Kościuszki nr. 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
1 zegar, 1 szafę, 1 maszynę do szycia, 1 obraz.
n.1216 **Kowalski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedawcy (czynie)

domokrążni otrzymają bardzo pokupny artykuł sezonowy. Wysoki zysk zapewniony. Mała gotówka konieczna.
Zgłoszenia „Esge" Gazeta Bydgoska, Bydgoszcz. ul. Marsz. Focha 39.

Nerwowi, neurastenicy,

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzennice, nerwowe zaburzenie serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego słabość nerwów, Dr. Gebhart i Ska, Gdańsk. Oddział 84 n.3311

Sprzedam PIANINO I ROWER

Warszawska 7 a, parter prawo d-1563

Napisowy wiersz tłusty 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr., 5 liczb = 1 słowo. i, w, z, a = każde stanowi słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE

na ten sam dzień, przyjmuje się tylko do g. 9 rano.

Znak ofertowy (naprzykład: z 1864, n 5243 b 3582 itd.) = 1 słowo. Dla poszukujących posad 20 proc. zniżki

POLECENIA

PIERWSZORZĘDNĄ
garderobę męską jak i reparacje wykonuje szybko i tanio **J. Trzciński**, Bocianowo 1. d-1661

BACZNOŚĆ!
Która z firm budowlanych przejęłaby prace stolarskie z materjałem (wewnętrzne) przy nowowybudowanym Hotelu jak 26 drzwi 600 kw. metr. podłogi i schodów. Zgłoszenia R. Kowalewski, Łabiszyn pow. Szubin. d-665

BIURO
detektywów „ARGUS" Bydgoszcz, Pomorska 67. Wywiady, informacje, obserwacje.— Dyskrecja zapewniona. Podzię kowania pisemne. d-669

SPRZEDAŻE

SAMOCHÓD
FORD, limuzyna czterodźwiowy, najnowszy model mało używany w dobrym stanie sprzeda Huebner i Ska Fordon. Oględziny i warunki w piątek 21 bm. w firmie Butowski i Ska Bydgoszcz, ul. Gdańska 158 później w Fordonie Bydgoska 48. d.666

TANIO SPRZEDAJE
różne części: samochodowe, koła trybowe, transmisyjne, wałki, blachę, rury, wszelkie żelazo użytkowe Składnica Starego Żelaza. Marsz. Focha 31 drugie podwórze. 667

MEBLE
sypialki, jadalki i kuchnie korzystnie do nabycia stolarnia ul Jackowskiego No. 2 Kazimierz Gizdra. d-668

DZIERŻAWY

WYDZIERŻAWIĘ
dobrze prosperującą piekarnię i cukiernię. Skupniewicz Nakło. d-1615

RZEŹNICTWO
w mieście powiatowem na bardzo dogodnych warunkach z kompletnem urządzeniem zaraz do odstąpienia, Of. do Gaz. Bydg. pod d-1654

POSZUKUJĘ
dzierżawy lub kupna ubikacji nadającej się na ślusarstwo albo zaprowadzone w mieście powiatowem dużej wsi kościelnej. Of. do Gazety Bydg. pod d-1625

KUPNO

KUPIĘ
dobrze prosperującą fabrykę lub przedsiębiorstwo handlowe ewentualnie wstąpię jako wspólnik. Wyczerpujące spieszne oferty upraszam do Gaz. Bydgoskiej pod nr 1436 d-1436

KUPIĘ
plac pod budowlę w Gdyni lub z małem zabudowaniem proszę o przesłanie ceny m² d-1564

WOLNE POSADY

NAUCZYCIELKA
z wyższem wykształceniem do pomocy uczennicy I klasy gimnazjalnej i dalszych klas poszukuje się. Oferty proszę złożyć pod „Wykształcenie" do Gazety Bydgoskiej. d.662

POSAD POSZUK.

INWALIDA
kupiec z branży kolonjalnej i winno wódczanej, uprzywilejowany z pełną koncesja poszukuje wspólnika z odpowiednią gotówką, celem otwarcia przedsiębiorstwa restauracyjnego lub Hurtowni Tytoniowej, ewentl. obejmę stanowisko kierownika. Of. z podaniem miejscowości oraz rodzaju przedsiębiorstwa upraszam do Redakcji Gazety Bydgoskiej pod nr 1570

Szofer—mechanik
przytem podróżujący z dobrze zaprowadzoną klientelą na Poznańskiem i Pomorzu szuka posady na ciężarówkę na rozwóz i sprzedaż towarów. Łaskawe zgł. Wójt Śniadeckich 8 d-1847

POSZUKUJĘ
posady jakiejkolwiek z kaucja tylko w poważnem i zaufanem przedsiębiorstwie. Of do Gaz. Bydg. pod nr. 1556

POSADY
nauczycielki domowej poszukuje panienka z sześcioklasowem wykształceniem gimnazjalnem. Zgłoszenia proszę kierować pod nr. 664 do Adm. Gazety Bydgoskiej. d.664

Ślusarz maszynowy
22 - letni, Warmjak, od dłuższego czasu bezrobotny, znajdujący się w fatalnem położeniu poszukuje pracy ewtl poza swym zawodem. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje prezes Zrzeszenia Rodaków z Warmji Mazur i Ziemi Malborskiej red. K. Małycha („Gazeta Bydgoska" tel, 304 d 1571

OGRODNIK
bartnik lat 27, syn ogrodnika z 10 letnią praktyką dobremi świadectwami uczciwy pracowity poszukuje stałej posady od 1. 1. lub 1. 2. 31. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1655

MIESZKANIA

MIESZKANIE
3 pokojowe bez odstępnego, narazie duży próżny pokój z urządz. kuch. od gospodarza darmo za pożyczkę około 3 tys. zł. Od marca całość z czynszem 60 zł. mies. Okolica początek Kujawskiej. Of. Komfort I Gaz. Bydg. d1696

POSZUKUJĘ
2 pokoje z kuchnią za czynszem miesięcznym. Jednocześnie ubikacji na warsztat. Zgł. do Gaz. Bydg. d-672

POKOJE

Pokój umeblowany
dla młodzieży szkolnej lub ewntl. 2 osób zaraz do wynajęcia. Wileńska 10. Wiadomość u właściciela domu. d-1379

LEKCJE

Lekcje muzyki

Dyplom Konserwatorjum Warszawskiego

Zgłoszenia ulica św. Trójcy 31 **J. Chudzyńska** d.659

STENOGRAFJI
listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy - gwarancja Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf" (stenografujemy - tłumaczenia). n1135

OŻENKI

BRUNET
inteligentny poszukuje znajomości z piękną panią w celu towarzyskim. Oferty do Gaz. Bydgoskiej pod „Brunet" 1682

KAWALER
kawaler lat 30, na samodzielnem stanowisku pragnie poznać odpowiednią panią w celu ożenku. Majątek pożądany Łask. zgłoszenia wraz z fotografją prosimy kierować do Gaz. Bydg. pod nr. 1653. Dyskrecja zapewniona.

SAMOTNY
inteligent pragnie poznać średnich lat inteligentną kobietę. Cel towarzyski. Zgłoszenia do Adm. Gazety Bydg pod „Samotny." d 1479

DWIE
szatynki z prowincji przystojne gospodarne lat 23 26 pragną zapoznać panów rzemieślników na dobrem stanowisku, celem ożenku. Of. do Gazety Bydg. pod d-1658

RÓŻNE

WSPÓLNIKA
lub wspólniczki z gotówką 1 500 zł. do powiększenia dobrze prosperującego biura handlowego poszukuję Of. do Gaz. Bydg. pod nr 1509

Przyjmuję

wszelkie przepisywania na maszynie i tłumaczenia z języków: niemieckiego i francuskiego. Zgłaszać się ul. Wileńska 9 I p. prawo. d1678

DRUKI

wykonuje szybko i starannie

Drukarnia Polska

Sp. Akc.

Oddział Bydgoszcz

Marsz. Focha 39 - Tel. 352

HANDLOWE



Straszna katastrofa w Hiszpanji
W Madrycie (stolica Hiszpanji) zapadł się znajdujący się w budowie 8 piętrowy dom. Dotychczas z pod gruzów wydobyto ciała 8 robotników.

Abonament w Bydgoszczy w ekspedycji i agenturach wraz z dodatkami **„Przy Rodzinnym Stole", „Gazeta Sportowa" i „Życie"** wynosi miesięcznie 2,20 zł. z odnoszeniem do domu przez listowego 2,59 zł. w agenturach prowincjonalnych **miesięcznie 2,20 zł. z odnoszeniem do domu przez roznosiciel 2,50 zł.** — kwartalnie 6,60 zł. **na pocztach przez listowego w dom 7,76 zł** W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t.p. wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczenie pisma**, prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca

Ogłoszenia 25 groszy wiersz milim. na stronie 6 łam. Reklamy na stronie 4 łam. szerokości 67 milim.: za tekstem milim **60 groszy.** w tekście na drugiej i trzeciej stronie **1 złoty**, na dalszych stronach **85 groszy**, Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **25 groszy**, każde dalsze **15 groszy**, dla poszukujących pracy 20 % zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia na ten sam dzień przyjmuje się tylko do godziny 9-tej przed południem.
Skrzynka pocztowa nr. 54. Konto czekowe: **P. K. O. Poznan nr. 203 644.**